Nr. 161. Niedziela, 15 Lipca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 3 do 10 lipca b. r. stwierdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Staremsiole (pow. bobrecki), w Słobudce ad Muszkatówka (pow. borszczowski), w Wrocowie i Obroszynie (pow. gródecki), w Hodyniu (pow. mościski), w Medyce i Szechyni (pow. przemyski), w Rybotówce i Koszankach (pow. rudeński) i w Międzyrzeczu (pow. żydaczowski).

Zarazę płucną: w Pisarzowicach (pow. bialski).

Zarazę wąglikową: w Krynicy (pow. drohobycki).

Świerzb u koni: w Podniebylu (pow. krośnieński) i w Dorozowie (pow. samborski).

Nosaciznę u koni: w Ostrowie (pow. tarnopolski).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Rępechowie (pow. bobrecki), w Gajach Brodkach, Mikłoszowce, Szczercu, Jaryczowie, Skniłówku, Winniczkach, Barszczowicach, Czyżykowie i Podliskach (pow. lwowski).

Otręt u koni: w Nowosiółkach, Bieńkowej wiszni, Wistawicach, Kupniowicach i Czernichowie (pow. rudecki).

Świerzb u koni: w Komarowicach (pow dobromilski), w Maryampolu (pow. stanisławowski), w Tarnopolu (pow. tarnopolski), i w Tarnowie (pow. turczański).

Zaraza wąglikowa: w Pieczyniżynie (pow. kołomyjski), w Chłopach, Chłopczyńcach (pow rudecki).

Nosacizna u koni: w Zastowie (pow. krakowski) i w Podgórzu (pow. wielicki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Łatwo bardzo zrozumieć owo ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła w całym świecie wydana świeżo w Berlinie broszura o przebiegu choroby zmarłego przedwcześnie śmiercią tragiczną cesarza Fryderyka III. Trudno jednak nie przyznać, iż sprawiła ona równocześnie pewne rozczarowanie, a to głównie z tego powodu, iż w bezpośrednim współpracownictwie tej publikacyi nie wzięło udziału, lub też nie zostało przypuszczonych kilka powag lekarskich, z których nazwiskami spotykaliśmy się bezustannie w okresie choroby zgasłego monarchy. Nazwiska: Wagnera, Schrödera, Virchowa, Mackenziego, Hovella; profesorów: Senatora i Krausego, znachodzą się wprawdzie dość często w broszurze, żaden jednak z wymienionych powyżej lekarzy nie zabiera osobiście głosu i nie wyjawia swej opinii. Ztąd też całe to sprawozdanie wydaje się raczej medyczną polemiką, niż pracą, opartą na bezstronnym i czysto naukowym gruncie, a jako takie, wywoła niezawodnie repliki, wyjaśnienia, sprostowania, i przeciągnie tylko ów wcale niebudujący spór, jaki toczy się od dawna w kołach lekarskich i nielekarskich. Już zaraz w pierwszym dniu pojawienia się broszury, kilka, i to poważniejszych, a przynajmniej więcej czytanych dzienników berlińskich, wystąpiło z surową krytyką tego elaboratu, zapewniając, iż zawiera on wiele niezgodnych z prawdą szczegółów, wiele mylnych twierdzeń, które w każdym razie potrzebują częścią sprostowania, częścią odparcia. Do tej chwili przeważna większość opinii publicznej w Niemczech była nadzwyczaj dobrze uprzedzoną dla dr. Mackenziego, poczytując go za tego, który potrafił przedłużyć całe miesiące żywot dotkniętemu śmiertelną chorobą dostojnemu pacyentowi. Otóż sprawozdanie nietylko odmawia tej zasługi specyaliście angielskiemu, lecz wprost przeciwnie, zarzuca mu nieuctwo, upór, zarozumiałość, i wytacza formalny akt oskarżenia, w którem powiedziano bez ogródek, że gdyby nie nieszczęsna interwencya dr. Mackenziego, cesarz byłby najprawdopodobniej utrzymanym przy życiu, przynajmniej przez lat kilka jeszcze. — Nie da się zaprzeczyć, iż wobec tego zarzutu lekarz angielski znajduje się o tyle w niekorzystnem położeniu, że gdy lekarze niemieccy wykazują na podstawie składanych przez siebie w swoim czasie sprawozdań, że nie pomylili się w swej diagnozie co do charakteru choroby ówczesnego cesarzewicza; diagnoza, której trzymał się tak upornie dr. Mackenzie, była fałszywą, a ztąd też i środki używane dla zwalczenia choroby nie mogły przynieść takiej ulgi, jakaby była może nastąpiła, gdyby powołany do boku chorego księcia lekarz, odgadł źródło cierpień.

Na czele oskarżenia postawiono zarzut, że dr. Mackenzie przeszkodził w maju roku zeszłego operacyi, do której poczyniono wszystkie przygotowania. Ale jak z innej wskazują strony, ówczesny cesarzewicz bardzo niechętnie tylko zgodził się na tę operacyę, a kto wie, czy w ostatniej chwili nie powziąłby i bez dr. Mackenziego innej decyzyi, tembardziej że i jego małżonka i sędziwy cesarz Wil-

---

78)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

X.

(Ciąg dalszy.)

W związku swym z Kazanowskim, widziała odtąd Halszka fatalną konieczność, z którą walczyć było niepodobna; — w miłości swej dla królewica i jego wzajemnym affekcie, o którym nie wątpiła — jedyną szczęśliwość przyszłego życia. Wzrok jej dziewiczy nie przewidywał jeszcze przeciwności i niebezpieczeństw żadnych, a sumienie uspokajało się tą myślą, że korzy się przed wolą rodzica i wolą królewską i czyni zadość obowiązkowi, chociaż serca nagiąć nie zdoła.

Po raz pierwszy po długiem niewidzeniu, ujrzała Halszka królewica, gdy obok Władysława wjeżdżał do Wilna. Tryumfalne okrzyki witały ich obu, ale podczas gdy Król uśmiechnięty i rozpromieniony, nie ukrywał swej radości, Kazimierz jechał ponury, smutny, patrząc przed siebie tym obojętnym, sztywnym wzrokiem, który się zdawał nie spostrzegać nikogo.

Wydał się Halszce bladym i zgnębionym — i serce jej ścisnęło się niewymownem współczuciem....

Trzeci dzień pobytu królewskiego w stolicy Litwy, przeznaczony został na dzień zaślubin Halszki z Kazanowskim, który już od dni kilku przebywał w Wilnie z licznym i wspaniałym dworem, mieszczącym się w zamku królewskim.

Dnia tego z rana wyjechał stolnik koronny z zamku, dążąc do pałacu wojewody mińskiego.

Poprzedzał go orszak stu hajduków w barwie Kazanowskich, to jest żółtej z czerwonem, na których wyszyte były herb Grzymała, płomieniste serca, cyfry i złote napisy. Hajducy ci byli zbrojni w topory stalowe, pozłacane; na głowach mieli czapki bobrowe z pięciu piórami pawiemi. Za hajdukami, parami postępowało stu pieszych pacholików. Dalej pięćdziesięciu dworzan jechało na dzielnych wierzchowcach, a za nimi trzydziestu masztalerzy prowadziło tyleż koni powodnych.

Na czele tego orszaku dworzan, jechał Władysław Siciński, który snać już sobie łaski pana stolnika koronnego zaskarbić umiał, gdy mu owo przewództwo w tak uroczystym momencie było poruczone. Na pięknym karym wierzchowcu jadąc, spoglądał dumnie, z lekceważącym na ustach uśmiechem, na tłumy ludu, które się temu orszakowi z ciekawością przypatrywały. Ubrany był strojnie jak senator; miał kontusz jedwabny, na dnie złotem w kwiaty, i axamitną delię, rysiem futrem wykładaną, ze złotemi guzami, na głowie kołpak rysi z czarną kitą czaplą, podtrzymywaną szponami dyamentowemi, które w promieniach słońca rzucały oślepiające blaski. Przy boku miał pałasz w pochwie złoconej, perłami i rubinami sadzonej.

Za tym orszakiem jechało kilkunastu pacholików w atłasowych sukniach, a przed nimi czterech trębaczy. Na końcu, w otoczeniu licznych przyjaciół i krewnych, jechał Kazanowski, na pysznym, białym koniu, którego rząd i czaprak dyamentami i perłami był okryty.

Pan stolnik koronny miał na sobie żupan z materyi perskiej, z ferezyą sobolami podszytą; kołpak sobolowy i szabla lśniły się kamieniami drogiemi. Jechał zwolna, w gronie najprzedniejszych senatorów i panów, ale na jego obliczu nie znać było uczucia radości.... Troską czy też chorobą pochylone było na piersi. Chwilami podnosił Kazanowski wzrok zamglony i jakby z roztargnieniem odpowiadał na zadawane sobie pytania.

Tak przejechali przez miasto, wśród tłumu ciekawych i zbliżyli się do pałacu Słuszków, który jest gmach wielki i wspaniały, nad brzegiem Wilii położony, a licznemi ozdobiony basztami i krużgankami. Obszerny dziedziniec i plac przed zamkiem, zapełniony był milicyą pana wojewody mińskiego i Króla, który już to przybył, oczekując na pana młodego. Skoro go zaś ujrzał, wybiegł z radością na spotkanie i ramiona ku niemu roztworzył. Kazanowski zsiadł z konia i rzucił się do nóg Panu swemu, do łez niemal wzruszony, a Król podniosłszy go z ziemi, do piersi czule przycisnął.

Za chwilę orszak weselny jechał już do katedralnego kościoła. Naprzód szła milicya pana wojewody mińskiego: pięćdziesięciu kozaków w atłasach zielonych, pancerzami okrytych, zbrojnych toporami, stu innych w szkarłatach z takąż bronią, dalej hajducy w zbroi żelaznej, w płaszczach z czerwonemi rękawami, potem jechał Król konno, w otoczeniu gwardyi swojej, ubranej ponsowo z żółtem podbiciem, a wreszcie w gronie najprzedniejszych dworzan, karoca panny młodej, kształtem tryumfalnego wozu, zewnątrz błękitnem suknem hollenderskiem, wewnątrz zaś srebrną litą materyą wybita, a frendzlami i szerokiemi galonami srebrnemi, ozdobiona. Szerokie okna tej karocy w srebro oprawne, pozwalały widzieć pannę młodą, która była tak blada, że bledszą się zdawała od sukni swej białej; a tak smutna, że litość przejmowała patrzeć. Za tą karocą jechał orszak pana stolnika i ciągnęły się długim szeregiem karety i pojazdy pań i panów najprzedniejszych.

W kościele katedralnym, w kaplicy Św. Kazimierza, oczekiwał państwa młodych, xiądz biskup żmujdzki Tyszkiewicz, w licznej assystencyi duchowieństwa. Cała kaplica płonęła od świateł a świątynia przepełniona była ludnością w dwóch szeregach ustawioną.

Wśród szmeru i półgłosem wypowiadanych zachwytów, postępowała zwolna panna młoda z oczami spuszczonemi ku ziemi. W białej szacie, w mgłach koronek i zasłon przejrzystych, zdawała się czarującem zjawiskiem, nieziemską istotą, której na tym świecie tak tęskno, że oczu podnieść nie chce, aby spojrzeń swych, pełnych niebiańskich wspomnień, nie skalać widokiem ludzkiej brzydoty i nędzy.... Dopiero do kaplicy doszedłszy, Halszka oczy podniosła i skierowała je

helm, byli przeciwni tak ryzykownemu krokowi. Czyż zresztą autorowie sprawozdania mogą sumiennie zapewnić, że pacyent byłby przeniósł operacyę? Profesor Bergmann wywodzi wprawdzie, iż przecięcie krtani nie należy dzisiaj do zbyt niebezpiecznych operacyj, przenoszą ją bowiem nawet dzieci i starcy, ale w obec tego, że cesarzewicz cierpiał na raka, nie wystarczyłaby dla ratowania życia sama tracheotomia, lecz okazałoby się koniecznem, bądź częściowe, bądź całkowite wycięcie krtani, a taka właśnie operacya bywa po większej części śmiertelną, jak to zresztą przyznaje sam dr. Bergmann. Można przypuścić, że dr. Mackenzie zrozumiał należycie taki stan rzeczy i odtąd niemiał innego celu, jak ochraniać dostojnego swego pacyenta przed nieprowadzącemi do żadnego rezultatu bolesnemi eksperymentami, ukrywać przed nim ze względów czystoludzkich charakter choroby, podtrzymywać w nim ducha i w ten sposób przedłużać ile możności żywot chorego. Jeżeli tak było w istocie, to dr. Mackenzie spełnił swe zadanie jako lekarz i człowiek i niezasłużył na te pociski, jakiemi godzą w niego jego niemieccy koledzy.

KORESPONDENCYE

Berlin, 11 lipca.

(Projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników. — Obiad ambasadorski — Wyjazd ks. Bismarcka. — Ks. Radoliński. — Broszura lekarzy niemieckich i dr. Mackenzie).

(*K.*) Niemiecka rada związkowa przyjęła już ostatecznie projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek okaleczenia i nieudolności do pracy spowodowanej starością. Projekt ten, będący dalszym etapem na drodze zainaugurowanego przed laty ustawodawstwa socyalno-politycznego, wciąga w zakres zabezpieczenia wszystkich robotników płci obojga z wyjątkiem tych, którzy z natury swego zatrudnienia zmieniają ciągle pracodawców, jak najemnicy, tragarze, praczki i t. d. Na fundasz ubezpieczenia składają się zaliczki państwowe, składki robotników i opłaty pracodawców. Składki te i opłaty mają być wnoszone w stosunku zarobku dziennego, a wysokość ich wynosi 21 fenigów od mężczyzny a 14 od kobiety z których jedną połowę płaci robotnik, drugą zaś chlebodawca. Wysokość najniższej renty rocznej oznaczono na 120 marek dla mężczyzn, a 80 dla kobiet, a renta zwiększać się będzie co trzy lata i może dojść do 250 marek dla mężczyzn a 120 marek dla kobiet. Emerytura taka przysługuje dopiero po ukończeniu 70 roku życia. Renta ma być wypłacaną tylko tym, którzy wnoszą regularnie przypadające na nich wkładki a wszelkie przerwy w opłacie pociągają za sobą zmniejszenie renty lub przedłużenie czasu wyznaczonego na jej uiszczenie, jednakże w ciągu dwóch lat wszelkie zaległości mogą być uzupełnione bez żadnych ujemnych następstw dla zabezpieczonego.

Zakłady zabezpieczenia, które mogą być urządzone na kilka związków komunalnych posiadają przywileje osoby prawnej, a zarząd każdego składa się z jednego lub więcej urzędników państwowych. Kontrole spełnia osobny wydział złożony z pracodawców i robotników. Prawo wyboru do zarządu i kontroli przysługuje członkom miejscowych istniejących już kas dla chorych. Państwo zaś tutaj o tyle wykonywa ingerencyę, iż dla każdego zakładu asekuracyjnego mianuje swego komisarza, który ma czuwać nad czynnościami instytucyi i uczestniczyć w posiedzeniach. w tych przedewszystkiem, które będą zwoływane w celu przyznawania renty. Projekt czyni zastrzeżenie, że od obowiązku ubezpieczenia się mogą być uwolnieni ci wszyscy robotnicy, którzy udowodnią, że są już członkami innej kasy emerytów, zapewniającej co najmniej takie same korzyści, jakie daje wchodząca w życie instytucya. Państwu zaś przysługuje prawo przystąpienia z robotnikami zajętymi w jego zakładach fabrycznych do projektowanej instytucyi. Niniejszy projekt ustawy zostanie przedłożonym parlamentowi zaraz po jego zebraniu się w jesieni. Ponieważ publikacya tego elaboratu nastąpiła dopiero w dniu dzisiejszym, więc dzienniki tutejsze nie miały jeszcze czasu poddać go bliższej ocenie, w luźnych jednak uwagach daje się dostrzegać zdanie, że odtąd klasy pracujące będą jeszcze w większej znajdować się zależności od państwa niż dotychczas, co da się uczynić niezawodnie przy wyborach zarówno komunalnych jak parlamentarnych.

Na rok przyszły projektowaną jest tutaj wystawa, której celem ma być przedstawienie różnych środków, służących dla zabezpieczenia robotników fabrycznych przeciw różnego rodzaju nieszczęśliwym wypadkom. Wystawa będzie obejmować dwa działy: ogólny i odnoszący się do pojedynczych gałęzi przemysłu. Bliższe szczegóły tej wystawy z charakterem ogólno-niemieckim, zostaną później ogłoszone.

Na cześć ambasadorów, posłów uwierzytelnionych przy dworze niemieckim, odbędzie się jutro wieczorem w pałacu marmurowym, pod Poczdamem, wielki obiad, na który otrzymało zaproszenie ogółem 60 osób. Zaproszonych przewiezie z Berlina do Poczdamu osobny pociąg.

Ks. Bismarck opuści pojutrze Berlin w towarzystwie swego zięcia, hr. Rantzau, i uda się do Friedrichsruhe, gdzie przepędzi prawdopodobnie całe lato, z kilkutygodniową przerwą, którą poświęci zwykłej kuracyi w Kissingen.

Minister rolnictwa, dr. Lucius, wyjechał do Poznania głównie dla wzięcia udziału w konferencyi komisyi kolonizacyjnej i zwiedzenia zakupionych przez tę komisyę obszarów.

Jak wiadomo, ks. Radoliński ustąpił zaraz po śmierci cesarza Fryderyka z posady wielkiego marszałka nadwornego, a w jego miejsce został powołany ulubieniec nowego monarchy, p. Liebanau. Obiega pogłoska, iż cesarz Wilhelm, nie chcąc pozbywać się wypróbowanych usług ks. Radolińskiego, postanowił utworzyć posadę wielkiego ochmistrza nadwornego, na wzór tej, jaką piastuje przy Dworze wiedeńskim książę Hohenlohe i powołać na to stanowisko ks. R., który przebywa w tej chwili wraz z synem w Konstantynopolu, dokąd udał się dla zawiadomienia urzędownie sułtana o wstąpieniu na tron cesarza Wilhelma.

W tej chwili cały swiat tutejszy zainteresowany jest w najwyższym stopniu sprawozdaniem lekarzy niemieckich o przebiegu choroby zmarłego cesarza Fryderyka. Pomimo, iż odnośną broszurę zawierającą 104 stronnic, przedrukowały w obszernych bardzo wyciągach wszystkie dzienniki, rozeszła się ona dotychczas w 50.000 egzemplarzach. Opinia publiczna podzieliła się na dwa obozy: jedni potępiają za dr. Bergmanem dr. Mackenziego, drudzy stoją po jego stronie i przytaczają na obronę odartego ze czci i wiary specyalisty angielskiego, mniej więcej przekonywujące argumenty. Przeważa zapatrywanie, iż dr. Mackenzie nie pozostawi bez odparcia aktu oskarżenia lekarzy niemieckich, lecz uczyni to dopiero później; potrzebuje bowiem dla wyjaśnienia pewnych drażliwych szczegółów upoważnienia ze strony cesarzowej wdowy. Nieprzyjazne tymczasem dr. Mackenziemu dzienniki, otworzywszy raz przeciw niemu krucyatę, prowadzą walkę z niesłychaną zapamiętałością z pominięciem niekiedy względów należnych osobom najbliższym sercu zmarłego monarchy. Podchwytują one każde słówko wyrzeczone przez dr. Mackenziego do tego lub owego dziennikarza, komentują je na swój sposób i kują nową broń przeciw nieukowi i zarozumialcowi angielskiemu, jak go nazywają z predylekcyą.

Dr. Mackenzie tymczasem zaprzecza poddawanym mu ze złą wiarą oświadczeniom i twierdzi, że nagabywany bezustannie przez rozmaite osobistości, zachowywał w rozmowie z niemi jak największą rezerwę i nie powiedział nic takiego, coby mogło dać powód do jakiegobądź zarzutu. Ostatnie jego zaprzeczenie odnosi się do ogłoszonej właśnie rozmowy z reporterem *Figara*, a zostało zamieszczone w dzienniku paryskim *Matin* i angielskiej gazecie *Central News*. W odpowiedzi na to, słynny lekarz paryski Charles Fauvel, który był świadkiem rozmowy dr. Mackenziego z reporterem *Figara*, oświadcza bardzo stanowczo, iż rozmowa ta przytoczoną została z całą dokładnością, prócz kilku ustępów, co do których dr. Mackenzie żądał, aby pozostały do czasu w tajemnicy. Słowem — sprawa się gmatwa, zamiast wyjaśniać.

Zjazd Monarchów.

Presse pisze: Dowodem tego, że dwór rossyjski przypisuje przybyciu cesarza Wilhelma bardzo wielkie znaczenie, jest uroczysty sposób przyjęcia. Car bowiem wyjeżdża swym parowcem „Derżawa“ naprzeciw cesarza Wilhelma aż na otwarte morze i już tu rozpocznie się ugoszczanie cesarza niemieckiego na statku „Derżawie“. Obie eskadry popłyną razem do Kronstadtu, gdzie odbędzie się ponowne powitanie oficyalne, a ztąd udadzą się obaj monarchowie do Peterhofu“.

Köln. Ztg. przytaczając program podróży cesarza, dołącza następujące uwagi: Jakkolwiek z podróży cesarza Wilhelma nie można wyciągać na przyszłość jakichkolwiek wniosków co do zmiany rossyjskiej polityki lub zaniechania rossyjskich planów na Wschodzie, to jednak można być przekonanym, że prawdopodobieństwo rozwiązania kwestyi wschodniej bez wielkiej wojny nie było już od wielu lat tak wielkiem, jak obecnie. Dla utrzymania pokoju jest to nieobliczona korzyść, iż otwartą zostanie droga, na której będzie możliwem pewne zaufane pośrednictwo na wypadek ewentualnych trudności pomiędzy Rossyą a naszym sprzymierzeńcem, Austro-Węgrami, i to pośrednictwo takie, które nie będzie uwłaczać powadze interesowanych Mocarstw“.

Według doniesienia z Berlina do *Presse*, odwiedzi cesarz Wilhelm w powrocie z Petersburga, Kopenhagę, a nawet miano poczynić zarządzenia, zmierzające do wizyty na dworze szwedzkim w Stockholmie.

Choroba cesarza Fryderyka.

Powracamy dzisiaj jeszcze do sprawozdania lekarzy niemieckich o przebiegu choroby zmarłego cesarza Fryderyka i zamieszczamy z tej publikacyi referat profesora wiedeńskiego dr. Schröttera, odnoszący się do operacyi, dokonanej w listopadzie w San Remo. Prof. Schrötter przyznaje, że nabrzmienie krtani utrudniało wielce dokładne zbadanie cierpienia, ale pomimo to od pierwszego wejrzenia był on przekonanym, iż cierpienie cesarzewicza jest rakiem. Radził on wówczas czekać dopóty, dopóki brak oddechu nie zmusi do tracheotomii, albo też natychmiast przystąpić do ekstyrpacyi krtani.

„Po południu, dnia 9 listopada — pisze prof. Schrötter — wezwani zostaliśmy do księżnej cesarzewiczowej w celu wypowiedzenia całej prawdy co do stanu choroby jej małżonka. Miałem wówczas zaszczyt odczytać dostojnej pani zredagowany przezemnie protokół. Przekonałem się atoli natychmiast, że z tej strony na największy napotkamy opór przeciw każdej więcej niebezpiecznej operacyi. Księżna poradziła się dr. Hovella, który utwierdził ją w oporze. Wówczas zwróciłem uwagę księżnej na to, że decyzya w tak ważnej sprawie przysługuje jedynie pacyentowi samemu i zaproponowałem, aby poinformować go co do obaw naszych i możliwych rezultatów operacyi. W odpowiedzi na propozycyę moją radziła księżna poczekać jeszcze dni kilka, dopóki nabrzękłość krtani nie ustąpi, przez co dokładne zbadanie cierpienia będzie łatwiejszem. Zgodziłem się na to i pozostałem do dnia 11 listopada, zaprotestowałem atoli przeciwko usuwaniu narośli sposobem laryngoskopijnym, jakim posługiwał się dr. Mackenzie w celu uzyskania potrzebnych do badań, kawałków narośli. Podobne usuwanie mogło jedynie wpłynąć na zgubny rozwój narośli. Wieczorem przybył z Frankfurtu dr. Schmidt i na wspólnej naradzie, odbytej w mieszkaniu dr. Mackenziego, zgodził się na zapatrywania nasze, podczas gdy przeciwna strona obstawała przy swojem zdaniu.

Dnia następnego rozmawiałem znów z księżną, która mi oświadczyła, iż w żaden sposób na ekstyrpacyę krtani nie zezwoli, jedynie na tracheotomią. W takim razie radziłem, ażeby powołano jakiego zręcznego operatora niemieckiego, ponieważ konieczność tracheotomii lada chwila nastąpić może. Poprosiłem też listownie prof. Bergmanna, ażeby na wszelki wypadek był gotów a natychmiast przysłał nam najlepszego swego asystenta (dr. Bramanna). Rady mojej nie przyjęła księżna zbyt przychylnie, — ponieważ sądziła, iż dr. Hovell operacyę taką sam wykonać zdoła Wieczorem przyjmował nas bawiący wówczas w San Remo książę Wilhelm, któremu raz jeszcze wypowiedzieliśmy, że wycięcie krtani uważamy za konieczne. Postanowiliśmy równocześnie zapytać się o zdanie samego cesarzewicza. Księżna zgodziła się w końcu na to, prosiła nas jedynie, ażebyśmy smutną tę prawdę w jak najłagodniejszej choremu przedstawili formie, w zamian za co przyrzekła nam, iż postara się o dobrego operatora niemieckiego.

Wówczas udaliśmy się do dostojnego pacyenta Z polecenia moich kolegów wziąłem na siebie trudny obowiązek mowcy. Przyznać muszę, iż był to najwięcej wzruszający moment w mem życiu. Dostojny pacyent wysłuchał zdania mojego z całym spokojem i odebrał z rąk naszych odnośny protokół, zawierający szczegółowe obawy i projekta nasze. Gdy rozbierałem ustnie szanse obydwóch operacyi, cesarzewicz ani drgnął. W końcu zapytał się otwarcie, czy sądzimy, iż choroba jego jest rzeczywiście rakiem, na co odpowiedziałem wymijająco. Wówczas wzruszeni do żywego, pożegnaliśmy cesarzewicza, który zatrzymał u siebie rzeczony protokół. Już po kilku minutach nadesłał nam atoli na karteczce odpowiedź, iż w żaden sposób nie zgadza się na wycięcie krtani.

Do sprawozdania tego dołącza dr. Schmidt z Frankfurtu jeszcze kilka szczegółów. Po ostatniem oświadczeniu dostojnego pacyenta postanowiono w rodzinie cesarskiej nalegać na księcia, ażeby operacyi rzeczonej się poddał. Odstąpiono jednak od zamiaru tego, gdy lekarze oświadczyli, że pomimo, iż uznają ekstyrpacyę krtani za jedyną drogę ratunku, nie wykonają jej, jeżeli chory sam i to z własnej woli, na operacyę się nie zgodzi.

Prof. Bergmann, główny i najzaciętszy antagonista dr. Mackenziego, tak opisuje głośne zajście z rurką oddechową: „Byłem u jednego z pacyentów moich w Berlinie, gdy przybył do mnie umyślny posłaniec z Charlottenburga i wręczył mi list dr. Mackenziego, który brzmiał dosłownie: „Mamy trudności przy zakładaniu rurki oddechowej, proszę zatem, przybądź pan natychmiast“. W tej chwili zabrałem dr. Bramanna i odpowiednie instrumenta i pospieszyliśmy do Charlottenburga. Gdy wszedłem do przedpokoju, zastałem tamże pomocnika firmy Windler, zajętego wykonaniem odpowiedniej rurki oddechowej. Na szczęście miałem przy sobie rurkę, która zupełnie odpowiadała potrzebie. Wszedłszy do sypialni cesarza, przestraszyłem się widokiem, jaki oczom moim się przedstawił. Znalazłem bowiem cesarza siedzącego na fotelu i bliskim uduszenia. Twarz i wargi miał zsiniałe, a oddech dobywał się z ta-

---

ku ołtarzowi Pańskiemu, a potem bezwiednie powiodła niemi dokoła....

Cały orszak weselny już się szykował w porządku. Na wzniesieniu, pod baldachinem, zasiadł Król otoczony dworem i dostojnikami. Wzrok Halszki zatrzymał się tam na chwilę, jakby kogoś ujrzeć się spodziewał i szukał, — i nagle zabłysnął ogniem....

Obok królewskiego tronu, w cieniu jakby umyślnie się kryjąc, klęczał w modlitwie pogrążony królewic. Wśród świetnych strojów panów i rycerzy, on jeden odziany był najskromniej a tak samo żałobnie, jak wówczas, gdy po raz pierwszy u zwłok króla Zygmunta ujrzała go Halszka. Jeno twarz jego była teraz jeszcze mizerniejszą, a oczy wzniesione w tej chwili ku niebu, nie siały iskier, owszem, zasnute były mglistą, jakby łzawą pomroką. Dłonie miał złożone na piersiach i modlił się snać gorąco, całą duszą, obcy wszystkiemu, co się w okół niego działo.

Wzrok Halszki objął tę żałobną, zamodloną postać i już się cofał ku ziemi, jakby czcią przejęty w obec tej żarliwości pobożnej, gdy królewic wstał z klęczek i podszedł ku miejscu, które mu obok Króla było przeznaczone. I w tymże momencie, mimowolnie oczy jego schwyciły w przelocie cofające się spojrzenie Halszki i tak jak niegdyś, po raz pierwszy, zatrzymały się, oderwać się od niej nie mogąc.

Ona drżąca cała, głowę chyliła, czując jak wzrok królewica nagle roziskrzony, przenikał do głębi jej duszy....

A xiądz biskup żmujdzki wygłaszał właśnie piękną oracyę do nowożeńców, chwaląc zalety ich domów, bogobojność i zasługi ojców a wskazując drogi, jakiemi iść mają we wspólności i miłości małżeńskiej.

Wyraz ten obudził Halszkę z zadumy; znowu podniosła oczy i skierowała je ku oblubieńcowi swemu, który stał obok niej z wyrazem widocznego cierpienia na znękanej twarzy. Przedwczesne zmarszczki okrywały ją całą, oczy głęboko zapadłe były wpół przymknięte a postać pochylona ku ziemi, zdawała się uginać pod brzemieniem jakiejś troski wewnętrznej czy choroby. Nagle pan stolnik koronny zwrócił wzrok ku Halszce, która także patrzyła nań w tej chwili; na zbladłe jego usta wybiegł uśmiech smutny, ale pełen wielkiej, nieopisanej miłości; dumna jego, posępna zwykle twarz, rozjaśniła się cała w tym uśmiechu, który też serce Halszki przeniknął współczuciem.

Zdało jej się w tym momencie, że przenika tajniki duszy tego, któremu miłość i wierność przysiądz miała; zdało się jej, że w tej duszy, którą dotychczas posądzała jeno o chciwość bezmierną, dumę i samolubstwo, dostrzega nieograniczone dla siebie uczucie, zdolne do poświęceń wszelkich a zarazem smutek tak ogromny, że niewzruszone dotąd serce Halszki aż litość przejęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kim szelestem, że słyszano go w sąsiednich pokojach. Wszystkie muszkuły ciała były do najwyższego stopnia naprężone. Zdawało mi się, że śmierć lada chwila nastąpi. Przywołałem za zezwoleniem dr. Mackenziego dr. Bramanna i zrewidowałem przecięcie krtani. Miejsce, z którego wystawała rurka, było nabrzmiałe i pokryte zgangrenowanemi naroślami, tak, że wyglądało jak stępiony stożek. Z rurki oddechowej sterczała jedynie zewnętrzna część, podczas gdy wewnętrzna została już rano tego samego dnia wyjętą i nie wsadzoną napowrót. Przecięcia krtani dojrzeć nie było można, ponieważ czerwone wybujałości kompletnie je pokrywały. Dr. Mackenzie oświadczył, że pomimo usilnych starań nie zdołał po wyjęciu rurki wewnętrznej nanowo jej założyć. Postanowiłem założyć natychmiast wewnętrzną rurkę, chociażby nożem przyszło zakryty otwór nanowo otworzyć. Ale i mnie się to nie udało, podczas gdy dr. Mackenzie wcale rurki wsadzić nie próbował. Cała krtań pokrytą była naroślami. Wówczas poleciłem dr. Bramannowi rozdzielić zewnętrzne przecięcie cęgami, i sam postanowiłem, umoczywszy palce w karbolu, usunąć niemi zakrywające otwór w krtani narośle, ponieważ trudności oddechowe zwiększały się ustawicznie. Następnie otworzyłem krtań haczykiem i trzymałem go tak długo, dopóki dr. Bramannowi nie udało się rurki wewnętrznej założyć. Natychmiast odetchnął cesarz swobodniej, i ruchem ręki nam podziękował. Wprawdzie płynęło podczas manipulacyi moich krwi nie mało, ale upływ ustał, skoro rurka założoną została. Odtąd cesarz oddychał spokojniej i coraz swobodniej. Cała manipulacya trwała zaledwie kilka minut".

Złożenie mandatu przez Boulangera.

O ostatniem burzliwem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, podały już wiadomość pierwsze depesze telegraficzne. Uzupełniamy tę relacyę obszerniejszem streszczeniem rozpraw.

Boulanger pojawił się we czwartek w Izbie deputowanych dopiero po raz drugi, od czasu, jak posłem został. Przybył on z wnioskiem rozwiązania Izby, ale zarazem wiedząc, iż wniosek odrzucony będzie, miał już w kieszeni gotową deklaracyę o złożeniu poselskiego mandatu. Zaledwo zabrał głos, poczęli mu przyklaskiwać członkowie prawicy i zwolennicy jego z lewicy. Boulanger odczytywał znowu wniosek swój a skoro zaczął, wybuchnęła część Izby śmiechem i odezwały się wołania: „Kto jest autorem tego wniosku?"

Odczytanie przez Boulangera oświadczenie brzmiało: Nie życzę sobie dawać nowego powodu do agitacyi, przeciwnie, w skutek mego wniosku umyśły się uspokoją. Zresztą agitacyi i tak uniknąćby nie można, jeżeli nie tego roku, to w przyszłym, pod czas wyborów. Mandaty obecnych deputowanych tracą moc obowiązującą właśnie w roku wystawy powszechnej. Czyliż nie słuszną jest obawa, że przez ruch wyborczy ucierpi sprawa wystawy? Nikt się nie odważy przedłużać obecnego peryodu prawodawczego. To byłoby nadużywaniem cierpliwości kraju, a prócz tego byłoby samowolą. Gdy rozwiązanie Izby zależy od rządu, to niechże Izba sama zażąda tego od rządu, ażeby nowe wybory odbyć się mogły bez zaszkodzenia interesom prywatnym i interesom republiki. Im wcześniej, tem lepiej (*Oklaski z prawicy, ironiczne uwagi z lewicy*). Izba rozpoczyna ferye i pozostawia niepokojącą sytuacyę w zawieszeniu. Rząd używa tylko bardzo wątpliwego kredytu (*wrzawa z lewicy*), wszystkie konstytucyjne zagadnienia zostaną odrzucone, a nawet budżet wystawiony będzie na rozmaite niespodzianki. Uważajcie, ażeby zdyskredytowanie, które dotyka władze publiczne, nie dotknęło także instytucyj. (*Wzmagający się hałas po lewicy*). Kraj zwraca się z prośbą do Izby, ażeby go postawiła pod ochronę rewizyi, która uczyni republikę nietykalną. Obecna Izba niczego dokazać nie może, posiada ona tylko przypadkowe większości i programy negatywne. Przebrano już wszystkie osobistości, zdolne do utworzenia ministerstwa. (*Śmiech ogólny*). Izba obaliła pięć gabinetów, a szósty pana Floqueta, jest jednem złudzeniem więcej, a istnieć może tylko walką, która prowadzi przeciw nowym ideom. Izba składa się jedynie z ułamków, cząstek, musi zatem nastąpić legalne jej rozwiązanie. Położenie takie nie może trwać jeszcze 15 miesięcy. Cały kraj republikański zadrżał (*ironiczne głosy z lewicy*), ponieważ organa rządowe denuncyują jednego obywatela, który pragnie zbawienia republiki, równocześnie, gdy frakcye monarchiczne chcą w roku 1889 dokonać odwetu na republice. Baczność panowie! Nie macie żadnego innego środka obrony, oprócz głosowania powszechnego. Przemówcie słowo za tym środkiem. Wnoszę rozwiązanie Izby w imieniu pół miliona wyborców. (*Uwagi ironiczne*). Stawiam zatem wniosek: Izba, o konieczności nowych wyborów przekonana, wzywa rząd, ażeby wezwał prezydenta republiki do zrobienia użytku z przysługującego mu według konstytucyi prawa, i rozwiązał Izbę.

Deput. Wickersheimer żądał wzięcia wniosku pod rozwagę, ale wywołał tylko wrzawę niezmierną.

Floquet, prezes gabinetu, zabrał nakoniec głos i rzekł: Redakcya projektu nie jest sprzeczną z postanowieniami konstytucyi, ale rząd nie chce żądać od prezydenta tego środka. (*Oklaski z centrum i lewicy, wrzawa na prawicy i w kółku Boulangera*). Powiadają, że w Izbie tej nie ma większości żadnej, a jednak generał Boulanger doświadczył już raz na własną niekorzyść, że w Izbie tej jest większość. (*Oklaski*). Mówiono także o większości przypadkowej. Większość p. Boulangera jest solidarniejszą, ponieważ cała znajduje się na ławach prawicy. (*Huczne oklaski z centrum i lewicy*). Wyborcy prawicy, do których się przyłączyło kilku zbłąkanych republikanów, stanowią owe głosy, o których p. Boulanger mówi i w imieniu których mniema, że ma prawo żądać rozwiązania Izby.

W tej chwili przyszło do sceny nader żywej. Laisaut woła do Floqueta: Pan obrażasz z całą świadomością prawdę! Cuneo d'Ornano również do Floqueta: Zwróć się pan do kraju, jeżeli masz odwagę! Cassagnac: Naszemi głosami zostałeś pan niegdyś prezydentem Izby.

Floquet mówi dalej:

Deputowani pracowali, jakiemże więc prawem p. Boulanger ośmiela się im wyrzucać opieszałość.

Dugué de la Fauconnerie:

Pan jesteś teraz smokiem pożerającym generałów, jak dawniej byłeś smokiem dla duchowieństwa.

Floquet: Cóż właściwie zdziałał generał Boulanger? — Boulanger: Odwoływałem się do kraju.

Floquet: Ale jakże panu kraj i departament Charente odpowiedziały? Zdaje się, żeśmy już wszyscy stracili zdolności na stanowiska ministeryalne od chwili, w której generał nie znajduje się już w posiadaniu teki ministeryalnej i ubiega się znowu o jej posiadanie. (*Śmiechy i oklaski w centrum*). My jesteśmy owem jednem więcej złudzeniem...

Cassagnac: To prawda!

Floquet: A kiedy generał to mówi, jestem dumny z tego, że dla niego, dla p. Cassagnaca i jego przyjaciół jestem złudzeniem. (*Ponowne oklaski w centrum*). Nam wystarcza zaufanie większości Izby. Zwracając się do generała: Pan nie wahasz się rzucać obelg na Izbę i atakować republikanów. Myśmy pana nigdy nie uznawali za swego, — pana, który się włóczysz po zakrystyach i wyczekujesz w przedpokojach książęcych. Najumiarkowańszy z pomiędzy nas więcej oddał usług republice, niż pan będziesz kiedykolwiek w stanie zrobic jej złego. (*Oklaski*). Nie wiem jakiego rodzaju dyktaturę pan posiadasz, że mówisz o rozwiązaniu. Tak jest, przygotowuje się rozwiązanie, ale to rozwiązanie pańskiej frakcyi, której i tak prawie niema. Republikanie nie pójdą już za panem, bo masz obecnie tylko oklaski i uznanie prawicy. Powodzenia pańskie skończyły się. Od dnia, w którym obchodzić będziemy uroczystość rewolucyi, o której pan mówisz, której jednak nie rozumiesz, od dnia tego skończy się gloryfikacya człowieka, który się przedstawia zgromadzeniu narodowemu tylko po to, ażeby je zelżyć, ale ujrzymy gloryfikacyę wielkiej idei, narodowego samowładztwa za pośrednictwem jego ciał prawodawczych. (*Burzliwe oklaski*).

Boulanger wszedł ponownie na trybunę, powitany śmiechem, i rzekł: W odpowiedzi, w której minister okazać chciał wyższość ducha, która jednak brzmiała tak, jakby wychodziła z ust źle wychowanego bakałarza.... (Okrzyki: Do porządku!) Prezydent Izby: Z innych ust nie możnaby ścierpieć takiej mowy. Boulanger: Obrażono mię, a pan zezwoliłeś na to. Odpowiem krótko: zawołałem kilka razy, przy kilku ustępach mowy ministra: skłamałeś pan bezczelnie! (*Oklaski prawicy*). *Głosy* z lewicy: Patrzcie, jak prawica sypie mu oklaski! Cassagnac: Oklaskujemy żołnierza, ale nie polityka. Gerville Réache: Żądam cenzury na Boulangera. Prezydent Izby: Pańska mowa, panie deputowany Boulanger, jest znieważeniem wszelkiej przyzwoitości parlamentarnej, a nie przynosi wcale ujmy prezesowi gabinetu.

Boulanger zapytuje, przeciw komu ma być wyrzeczona cenzura, przeciw niemu, czy prezesowi gabinetu.

Milleraud woła: To podszepnął mu Cassagnac.

Prezydent Izby zapytuje Izbę o cenzurę.

Boulanger: Nie byłem nigdy w żadnych przedpokojach. Głos z Izby: Tylko w przedpokoju księcia d'Aumale i p. Ferryego!

Boulanger: Kiedy mi nie wolno korzystać z wolności słowa i trybuny, odwołuję się do kraju i składam mandat jako deputowany.

Rzekłszy to, Boulanger oddał gotowe pismo prezydentowi i opuścił salę posiedzeń wśród zgiełku.

Prezydent zaczyna czytać pismo Boulagera: „Po odrzuceniu mego wniosku"...

Przy pierwszych tych słowach wybuchła Izba szalonym śmiechem, gdyż wcale nie było głosowania nad wnioskiem, jasną więc było rzeczą, że list dymisyjny pisany był naprzód, w przewidywaniu, że wniosek będzie odrzucony. — Prezydent po odczytaniu listu rzekł: Boulanger sam się osądził.

W końcu na żądanie lewicy orzeczono cenzurę na Boulangera.

Parnell i proces O'Donnella.

Sprawozdawca londyński *Politische Correspondenz* pisze:

Wynik procesu p. O'Donnella przeciw dziennikowi *Times*, zajmuje ciągle jeszcze niezwykle żywo wszystkie koła polityczne Londynu. Głównym przedmiotem rozmów jest fakt, że generalny rzecznik powtórzył przed trybunałem wszystkie obwinienia przeciw Parnellowi, podnoszone przez *Times*. Okoliczność ta sprawiła głębokie wrażenie i wywołała zagadnienie, czy na tem zakończy się sprawa, albo mówiąc jaśniej, czy na orzeczeniu sądowem z powodu skargi O'Donnella załatwioną zostanie i sprawa uwikłanego w nią irlandzkiego przywódcy stronnictwa? Wypadek ten bowiem roztrząsają następnie: Parnell, naczelnik poważnego stronnictwa, sprzymierzeniec Gladstona, znajduje się pod naciskiem oskarżenia, które obwinia go o wspólnictwo ze skrytobójcami, a oskarżenie to zostało powtórzone przez jednego z najwybitniejszych członków rządu.

Parnell oświadczył wprawdzie w Izbie gmin, że oskarżenie to jest nieuzasadnione i że listy, na których się opiera, nie były pisane jego ręką, ale zaprzeczenie to nie wystarcza na udowodnienie jego nieskazitelności i z wielu stron odzywa się żądanie normalnego, sądowego śledztwa w tej sprawie. Pytanie wszakże, kto zarządzić ma śledztwo. Byłaby i inna droga rozwiązania sprawy, a mianowicie, mógłby Parnell wytoczyć proces o oszczerstwo, ażeby wykazać bezpodstawność oskarżeń. Ale proces podobny byłby niezmiernie kosztowny, prócz tego mogłoby się zdarzyć, że proces mimo zabiegów Parnella, wypadłby dlań niekorzystnie, ponieważ Londyn jest punktem centralnym opozycyi przeciw „Home Rule", a londyński sąd przysięgłych uległby z konieczności wpływom namiętności politycznych.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że rząd nie jest wcale przekonany o słuszności oskarżeń, wydobytych przeciw Parnellowi. Przypisywane mu autorstwo listów trudno w istocie pogodzić z jego przezornością i temperamentem wstrzemięźliwym, a kilku nawet członków rządu wyraziło się stanowczo z zapatrywaniem, że to niepodobna, ażeby Parnell był autorem wzmiankowanych listów. Członkowie jego frakcyi a także i gladstoniści oświadczają z wielkim naciskiem, że są przekonani o niewinności Parnella. Pierwszy zatem krok do wyjaśnienia sprawy musiałby wyjść od przeciwników Parnella. Kwestya jednak najeżona jest trudnościami, a członkowie gabinetu odbyli już kilka narad walnych w tej sprawie, nie zdecydowali się wszakże na krok, któryby zrobić należało. Być może zresztą, że postanowią nie czynić nic pod tym względem. Gabinet bowiem może stanąć na takiem stanowisku, jakoby *Attorneygeneral* powtórzył obwinienia *Times* przed sądem nie w charakterze członka rządu, ale jako rzecznik dziennika *Times*, rządowi zatem wolno nie zwrócić uwagi na jego postępowanie.

KRONIKA

Lwów, 14 lipca.

— **JE. ks. biskup Dunajewski** wczoraj rano wyjechał do Wiednia.

— **P. Konstanty Bobczyński**, poseł na Sejm krajowy z mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Brzozów-Dynów, zda swoim wyborcom sprawę ze swych czynności sejmowych, w poniedziałek, d. 23 b. m., o godzinie 10 rano, w sali obrad Rady powiatowej w Brzozowie.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Od 15 lipca b. r. począwszy zatrzymywać się będą warunkowo po jednej minucie pociągi kuryerskie nr. 1 i 2 w Hłuboczku wielkim w celu przyjmowania i wysadzania podróżnych na tej stacyi. Pociągi te zatrzymywać się będą tylko wtenczas w Hłuboczku, jeżeli się zgłoszą podróżni, którzy na tej stacyi wsiadać lub wysiadać zechcą.

Pociąg nr. 1 wyjeżdżać będzie z Hłuboczka o godzinie 7 minut 2 wieczorem, pociąg zaś nr. 2 o godzinie 10 minut 59 przed południem.

— **Podziękowanie.** Komitet dla spraw kolonij wakacyjnych, zamówił w restauracyi kolejowej stryjskiej śniadanie dla kolonii dziewcząt, która we czwartek, d. 19 b. m. rano o godz. 7 przejeżdżać będzie przez Stryj w drodze do Hrebenowa (Zełemiónki). Właściciel restauracyi kolejowej oświadczył gotowość dostarczenia śniadania dla dziatwy, zastrzegając się jednak, że uczyni to całkiem bezinteresownie i i wynagrodzenia nie przyjmie. Za ten piękny czyn obywatelski składa komitet publiczne podziękowanie panu właścicielowi restauracyi na dworcu stryjskim.

— **Z Towarzystwa c. k. weteranów.** Obchód 10-letniego istnienia tego towarzystwa rozpocznie się jutro, w niedzielę o godzinie 5 rano, pobudką. Kapela weteranów grać też będzie przed mieszkaniem naczelników władz, zaś o godz. 9 korpus weteranów wyruszy na nabożeństwo do kościoła OO. Karmelitów. Zakończeniem tego dnia będzie festyn w ogrodzie Kiselki, z którego czysty dochód przeznaczony jest na stypendyum dla sierot po weteranach. Piękny cel tego festynu powinien zachęcić publiczność do udziału w festynie niedzielnym.

— **Na uczczenie patrona** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem błogosławionego Jana z Dukli, Opiekuna miasta Lwowa, odprawione będzie w niedzielę, dnia 15 b. m., o godzinie w pół do 11 rano, w kościele OO. Bernardynów, uroczyste nabożeństwo, na które dyrekcya Stowarzyszenia wszystkich członków z rodzinami, jako też pobożnych chrześcian zaprasza.

— **Dyrekcya Tow. gimnastycznego** „Sokół" we Lwowie zawiadamia, iż od dnia 19 b. m. włącznie, nastąpi przerwa w ćwiczeniach gimnastycznych dla członków i uczniów Towarzystwa, trwająca aż do końca b. m. W sierpniu dotychczasowe godziny ćwiczeń członków pozostaną niezmienione, zaś ćwiczenia uczniów będą się odbywać w poniedziałek, środę i piątek od godziny 6 do 7 wieczorem, Ćwiczenia uczenic Towarzystwa kończą się z dniem 15 b. m., zaś rozpoczną się dopiero z dniem 1 września b. r.

— **Przewodnik naukowo-literacki**, dodatek bezpłatny do „Gazety Lwowskiej", w zeszycie za miesiąc lipiec zawiera następujące artykuły: 1 „Historya wojny Chocimskiej 1621 r.", przez Józefa Tretiaka. 2. „Z archiwum Nieborowskiego; Ostatnia Wojewodzina Wileńska", przez M. R. 3. „Laudum Cracoviense" przez dr. Oswalda Balzera. 4. „Filozof dobroczynny", przez dr. Teofila Ziembę. 5. „Walka o biskupstwo", przez dr. Zygmunta Lisiewicza. 6. „O wschodnich kobiercach", przez Jana Wdowiszewskiego. 7. „Kronika literacka".

— **Mapa do dziejów polskich** opracowana przez p. Jana Topolnickiego, wyszła obecnie z druku. Jest to drugie wydanie poprawione i uzupełnione na podstawie źródeł zaczerpniętych z dzieł Balińskiego, Chodźki, Lelewela, Szajnochy, Szujskiego i w. i. Opracowanie odznacza się nadzwyczajną starannością i dokładnością. Mapa ta, którą szczególniej zalecić można uczącej się młodzieży, dla dokładnego zapoznania się z historyą polską, sprzedawaną jest we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincyi.

= **Zamach morderczy i samobójstwo.** Ludwik Bogusławski, 17 letni subjekt fryzyerski, powróciwszy dziś o godzinie 4 rano po całonocnej hulance, w towarzystwie 15-letniej Anastazyi T., do miejsca swej kondycyi pod l. 12 przy ulicy Batorego, strzelił do tej dziewczyny dwukrotnie z rewolweru, przyczem zranił ją lekko obu strzałami w lewą pierś, a następnie ugodził się trzecim wystrzałem w samo serce, skutkiem czego śmierć nastąpiła na miejscu. W liście do ojca, Bogusławski narzeka na brak funduszów do życia i na swych nieprzyjaciół. Po skonstatowaniu śmierci młodego szaleńca, przez lekarza miejskiego, oddano zwłoki do kostnicy głównego szpitala, zaś zranioną dziewczynę odesłano do matki.

= **Bezrobocie piekarzy.** Obozująca od tygodnia w lesie Lesienickim czeladź piekarska, nie zgodziła się ostatecznie na powrót do roboty pod warunkami, stawianemi jej przez właścicieli piekarń. Z tej przyczyny d. 12 bm. zabroniło strejkującym tutejsze c. k. starostwo dalszego obozowania w szopie browaru lesienickiego i wezwało ich do opuszczenia tego miejsca w 24 godzinach. Ponieważ nakazowi temu nie uczyniono zadość, otoczyła dziś nad ranem żandarmerya i straż policyjna, pod komendą dwóch urzędników koczowisko strejkujących, i aresztowała ich w liczbie 133 osób. Z dochodzenia policyjnego okazało się, że wielu z aresztowanych dopuściło się w toku trwania zmowy, gwałtu publicznego. Winnych odstawiono przeto do sądu kraj. karnego, zaś reszta będzie traktowaną według przepisów policyjnych.

— **Wypadek śmierci.** Wczoraj przed południem napotkał stójkowy na ulicy Pieszej nieznajomego młodego mężczyznę, przyzwoicie ubranego, w stanie nieprzytomnym. Stójkowy odwiózł go bezzwłocznie do głównego szpitala, gdzie nieznajomy chory zakończył po chwili życie. Znaleziono przy nim notatkę znazwiskiem A. Gawłowski.

— **Wypadek uliczny.** Michał Neuwer, rolnik z Sokolnik, najechał wczoraj na ulicy Zyblikiewicza powóz, w którym jechał p. Maryan Stepian, nauczyciel. Skutkiem przewrócenia się powozu p. Stepian wypadł na bruk i potłukł się tak ciężko, że musiano go odwieźć do mieszkania.

— **Stan powietrza.** Barometr opada Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 14°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, opad mierny.

W drugiej połowie lipca będziemy mieli kilka dni pogodnych, mianowicie do 21; reszta dni będzie przeważnie niepogodna, opady częste, około 24 burze. Srednia temperatura wyższa niż w pierwszej połowie miesiąca. Pogoda stała nastąpi prawdopodobnie dopiero 10 sierpnia.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +13·6°C., najwyższa temperatura była wczoraj w południe, najniższa zaś dziś w nocy; pierwsza wynosiła +18·0°C, druga +10·0°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 757·4 mm.

Opad deszczu wynosił 2·3 mm.

— **Pożar** w Mistkowicach, powiatu samborskiego, zniszczył 18 zagród włościańskich z budynkami gospodarczemi. Z pogorzelców, których strata wynosi około 10.500 złr., ubezpieczonych było trzynastu na 4.450 złr. Przy gaszeniu ognia poparzył się niebezpiecznie Fedko włościanin Buk, którego odwieziono do szpitala powszechnego w Samborze. Nieostrożność była przyczyną nieszczęścia. — W Bogdanówce, powiatu złoczowskiego, pogorzało 23 gospodarzy, których strata, w małej części ubezpieczona, ocenioną została na 18.000 złr. W Bortkowie zaś, w tym samym powiecie, 9 gospodarzy. Strata 5.300 zł. Wypadki te pożarów są przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego pp. Bolesław Mayzel, rodem z Krakowa; Włodzimierz Szczepański, rodem z Sierakowa w Galicyi, i Zdzisław Lubicz-Szydłowski, rodem ze Lwowa, otrzymali stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

† **Władysław Wierzbiński**, znany poseł na Sejm pruski, redaktor *Dziennika Poznańskiego* jeden z najwybitniejszych obywateli wielkopolskich, według depeszy z Poznania, umarł tam d. 12 b. m.

† **Stanisław Janicki**, słynny inżynier, zmarły w tych dniach w Warszawie, urodził się d. 26 marca 1836. W kraju brakło w te czasy wyższych zakładów specyalnych, Janicki więc po ukończeniu szkół w r. 1854 wstąpił do politechniki w Hanowerze, w r. 1856 uczył się w Paryżu, do kraju wrócił w r. 1858. Zaraz rozpoczął pracę na kolei Warszawsko-petersburskiej i zajął wybitne stanowisko przy budowie mostu na Wiśle pod Warszawą. Lesseps powołał go w r. 1865 na jednego z naczelnych inżynierów przy budowie kanału Suezkiego. Gdy kanał ten został ukończony, Janicki pracował jeszcze we Francyi przy budowie dróg żelaznych. W Austryi wedle własnego planu zbudował fort Fiumeński. Dalej zregulował kilka portów a w r. 1876 pracował w Towarzystwie żeglugi parowej na rzece Moskwie nad zregulowaniem tej rzeki. Po powrocie osiadł w Warszawie i tu zasilał pracami pisma społeczne i specyalne. Z prac literackich, którym się i dawniej oddawał, piękne są jego listy z nad kanału Suezkiego, drukowane w *Tyg. illustr.* 1865 r. Czasopismo *Inżynierya i budownictwo*, tudzież inne pisma specyalne liczyły go do stałych, a pilnych współpracowników. Korespondował oprócz tego bezustannie z Lessepsem i francuskiemi pismami specyalnemi. Imię ś. p. Janickiego zapisanem też zostało chlubnie w dziejach misyi katolickiej w Egipcie, którą, aczkolwiek protestant, popierał wśród Arabów i pomagał czynnie przy budowie kaplicy katolickiej w Serapeum. Z czasów pobytu zmarłego w Egipcie, datuje się też przyjaźń jego z O. Jakóbem, kapucynem, ówczesnym misyonarzem nad Nilem. Rząd francuski, egipski i turecki wynagradzały niejednokrotnie zmarłego odznaczeniami.

— **P. Anastazy Kaliński**, znany tłómacz rzeczy polskich na język grecki, został mianowany sekretarzem króla greckiego. Ojciec Kalińskiego był audytorem wojsk polskich, stryj zas profesorem wszechnicy wileńskiej. P. Anastazy Kaliński wydaje obecnie opis kraju naszego po grecku.

— **Książę Władysław Odescalchi**, młodszy z dwóch synów ś. p. ks. Liwiusza urodzonych z Zofii Branickiej, posiadając rozległe obszary nad morzem Sródziemnem koło Pola, średniowiecznego zamku brata, postanowił założyć tam nowe miasto kąpielowe, albowiem Kampania rzymska, jak wiadomo, w mieszkania i osady nie obfituje. Założenie tego nowego miasta odbyło się d. 2 bm., a mnóstwo osób udało się na tę inauguracyę koleją, która tamtędy przechodzi i będzie tam miała nową stacyę. Przyszłe miasto otrzymało nazwę Ladispoli, czyli po polsku Władysławogród. Zaczynają się już tam budować domy, kilka ładnych willi z ogrodami i dwa zakłady kąpielowe. Książę Baltazar Odescalchi, z powodu inauguracyi tego nowego miasta, dał wielki obiad nad morzem, w umyślnym pawilonie, gdzie 300 zaproszonych gości nad morzem zasiadło. Wznoszono zdrowie królestwa włoskich, a książę, który jest posłem do parlamentu, przypomniał w przemówieniu swojem, jak król Humbert osobiście przybył podczas pożaru pałacu Odescalchi'ch po śmierci księżny Zofii; poczem wysłano telegram do księcia Władysława do Londynu, gdzie bawi, donosząc mu o założeniu Władysławogrodu, które miało się odbyć d. 27 czerwca na św. Władysława, ale potem do niedzieli zostało odłożone.

— **Na wyścigach konnych** w Moskwie, nagrodę „Wielkiego Derby“ w ilości 15 tysięcy rubli zdobył ogier hr. Aleksandra Nieroda „Ostatni z Astharotów“. Drugą w tym biegu była klacz tegoż hodowcy „Notti“, a trzecim „Mohort“ p. Leopolda Kronenberga. Nagrodę „Cesarską“ w ilości 6000 rubli, zdobyła znana klacz „Arkonia“ J. U. Niemcewicza.

— **Czarny student.** Na uniwersytet petersburski zapisał się murzyn, który w wieku dziecinnym jeszcze, został przywieziony z Afryki do Petersburga. Dzięki swemu opiekunowi, czarny syn południa, otrzymał wykształcenie bardzo dobre, a ponieważ posiada niezwykłe zdolności do matematyki, więc za radą swego opiekuna, wstępuje na wydział matematyczny.

— **Trzęsieniem ziemi** nawiedzone zostały dnia 12 b. m. okolice Ala i Werony w Lombardyi.

— **Wykopaliska w Rzymie.** Na posiedzeniu Akademii *dei Lincei* czyli Ostrowidzów, w dawnym pałacu Corsini'ch, wiceprezes p. Fiorelli, głośny starożytnik, odczytał sprawozdanie o odkryciach starożytności w Wiecznem Mieście w ciągu maja. Ze sprawozdania tego wynika, że w starożytnej *Regio I*, czyli pierwszym obwodzie miasta, wyszły na jaw liczne napisy, z których najważniejsze są dwa na cześć prefektów Rzymu w IV i V wieku ery chrześciańskiej. Inny przypomina starożytne stowarzyszenie, czyli cech, zwany *corpus piscatorum urinatorum*, mało znany. Poznajdowano też liczne naczynia gliniane i posążki, mianowicie ładny posążek śpiącego Amorka, wykopany przy nowej Via Cavour. Lecz osobliwej artystycznej wartości jest *Hermes* czyli popiersie bez ramion, bronzowe, wyobrażające młodego Bachusa uwieńczonego bluszczem, które się znalazło w tybrowem korycie. Odkopano też starożytne cieplice koło Montany, w okolicach Rzymu, i ważny napis w starodawnem i sławnem opactwie Tarfy w Sabinie, z którego dowiadujemy się, że cesarz Kommod za życia swego ojca, to jest w latach 177—180 p. N. C. odbudował świątynię, która się wznosiła na miejscu późniejszego opactwa, a której podwaliny teraz dopiero odkryto.

— **W konserwatoryum paryskiem** panna Helena Szkopówna, Warszawianka, otrzymała na ostatnim konkursie klasy fortepianowej pierwszy medal. Młoda, bo 17-letnia pianistka od trzech lat corocznie otrzymuje przy przejściu do klas wyższych medale pierwsze. Dyrektor konserwatoryum, Ambroży Thomas, wróży p. Helenie Szkopównie świetną przyszłość muzyczną.

— **Ernest Renan i cesarzowa Wiktorya.** Sławny autor „Zycia Chrystusa“ czterokrotnie miał sposobność widzieć bliżej wdowę Fryderyka III. Pierwszy raz był przedstawiony ówczesnej następczyni tronu w r. 1867 podczas wystawy paryskiej. Na zaproszenie Ich Książęcych Mości udał się do pałacu pruskiej ambasady przy ulicy de Lille, gdzie przebywali. Przez dwie godziny z górą księżna rozmawiała z Renanem o filozofii, metafizyce i literaturze. Z rozmowy tej francuski uczony i poeta wyniósł wrażenie, iż księżna Wiktorya jest kobietą wyższą — „*une femme supérieure*“. Książe przysłuchiwał się uważnie rozmowie, lecz wtrącał się do niej tylko rzadko, urywanemi zdaniami. Polegając na tej znajomości, w trzy lata później, podczas wojny 1870 r., wystosował Renan list do księżnej, zaklinając ją w gorących i wymownych słowach, aby zechciała przemawiać u dworu berlińskiego za pokojem. Odpowiedziała mu własnoręcznie, iż nie jest wcale dopuszczona do spraw politycznych i głosu w nich zabierać nie może. Potem spotykał się Renan jeszcze dwa razy z księżną w Wenecyi i w Paryżu, gdzie przepędziła kiedyś parę dni w ścisłem *incognito*. Uczony francuski za każdym razem miał sposobność zauważyć, iż posiadała wielki wpływ na swego dostojnego małżonka.

— **Ostatnie chwile Ludwika II.** Dwa lata mija od czasu, w którym sympatyczny w Bawaryi król Ludwik II skończył życie w zimnych objęciach wód jeziora Berg, a świat dotąd nic nie wie stanowczego o ostatnich chwilach nieszczęśliwego monarchy. O śmierci jego krążą różne domysły; lekarzy jego posądzają o brak należytego dozoru nad nim i t. d. Te to ostatnie obwinienia skłoniły dr. Müllera, b. asystenta dr. Guddena, psychiatry, do wydania dziełka p. t. *Die lezten Tage König Ludwig II von Baiern* (Ostatnie dni króla bawarskiego Ludwika II), którego celem jest uwolnienie lekarzy od zarzutu. Nie będziemy tu streszczali całego dzieła, skreślimy tylko pokrótce historyę ostatnich dni Ludwika II, trzymając się ściśle tego, co pisze dr. Müller, opowiadanie to rzuca bowiem jaskrawe światło na charakter i stan umysłu króla i przyczynić się może do wyjaśnienia przyczyn samobójstwa monarchy.

Około godz. 11-ej w nocy (z d. 11 na 12-go czerwca 1886 r.) przybyliśmy — opowiada autor — do Schwanstein. Zaledwie wysiedliśmy z powozu, przybiegł do nas kamerdyner Maier, wierny sługa króla, z wezwaniem, byśmy co prędzej pospieszyli do komnaty monarchy, gdyż król zamyśla coś złego. Żądał nawet klucza od wieży, zapewne w zamiarze, aby rzucić się z niej w przepaść. Gudden powziął tedy zamiar stanowczy. Jedna część służby udała się na górę i strzegła wejścia na wieżę, druga poszła za nami do króla.

Naraz usłyszeliśmy przed sobą kroki; stanął przed nami mąż o postaci okazałej i krótkiemi słowy rozmawiał ze służącym. W tej chwili przecięliśmy mu odwrót, służba pochwyciła go za ręce, a Gudden przemówił do niego:

— Wasza Król. Mość, jestto najsmutniejsze zadanie, jakiego się w życiu podjąłem; psychiatrzy orzekli swe zdanie co do W. Kr M., a ks. Luitpold objął już regencyę; mam rozkaz zawieść W. Kr. Mość do zamku Berg i to jeszcze dziś w nocy. Jeżeli W. Kr. M. rozkaże, powóz zajedzie o godzinie 4-ej.

Król wyrzekł tylko krótkie „Ah“, a po chwili dodał:

— Czegoż pan chcesz? Co to ma znaczyć?

Służba odprowadziła króla do sypialni, z której przed chwilą wyszedł. Gudden przedstawił nas królowi, który po chwili zaczął wypytywać się o zdrowie ks. Ottona (również chorego na umyśle), poczem rzekł:

— Jak mogliście uznać mię za obłąkanego, wszak aniście mię poprzednio badali, ani widzieli?

— W. K. M. to było zbyteczne; zebrano liczne dowody w aktach, a są one przekonywające.

— A jak długo potrwa „kuracya“?

— W. K. M. w konstytucyi jest artykuł następujący: Jeżeli król dłużej niż przez rok z jakiegokolwiek powodu nie może rządzić, następuje regencya; a termin roczny jest w tym razie najkrótszym.

— No, to może odbyć się prędzej, wszak mogą ze mną skończyć tak, jak z sułtanem; łatwo usunąć człowieka ze świata.

— W. K. M., honor zabrania mi odpowiadać na to.

Król zwrócił się wówczas do dr. Müllera z zapytaniem o ks. Ottona, poczem zwracał się do naszej służby (ze szpitala waryatów) i każdą rozmowę z nią kończył słowy:

— Czemu nie wychodzicie z pokoju? Chciałbym być sam; to zanadto nieprzyjemne!

Następnie opowiadał król o swym pobycie w górach; zapewniał, że tam piękniej, niż w mieście. Powietrze tam czyste, woda tak świeża, nikomu nie można brać za złe, że w górach mieszkać lubi. Kiedy o godzinie 4-ej zajechał powóz, Gudden rzekł do króla:

— Powóz zajechał, może W. K. M. rozkaże jechać.

— Tak, tak, jedźmy.

Po przybyciu do zamku Berg, król udał się do swych pokojów, które prof. Grasbey zaopatrzył w urządzenia bezpieczeństwa. Po chwili przywołał do siebie dr. Müllera, którego wypytywał o stosunki osobiste, a w końcu rzekł.

— Nieprawda, że tak samo piszesz pan sprawozdania o mnie, jak poprzednio pisałeś je do mnie o ks. Ottonie?

— Nie otrzymałem jeszcze żadnych poleceń w tej mierze?

— No, to napisz pan wówczas, że było ze mną bardzo źle; ludzie cieszą się, gdy ze mną gorzej.

— W. K. M., jestem przekonany, że ludzie tylko wówczas się cieszą kiedy słyszą, że król ma się lepiej.

— Tak, to bardzo łatwo wsypać do zupy proszek; kto ją zje, już się nie obudzi.

Nie odpowiedziałem na to, ani słowa.

— Jakie są środki usypiające?

— Jest ich cały szereg: opium, morfina, kąpiele, ćwiczenia gimnastyczne.

Rozmowa nasza skończyła się na zapytaniu króla.

— Czy pan tu zawsze pozostanie?

— Będę się zmieniał co miesiąc z kolegą, który zostanie dopiero zamianowanym

— No, ten już będzie wiedział, jakiego środka ma użyć, aby usunąć mię ze świata.

— W. K. M. za mego kolegę mogę tak ręczyć, jak za siebie. Obowiązkiem lekarza jest leczyć a nie gubić.

— Tak, panu ufam, ale drugim?

W ten to sposób pytania zmieniały się z myślą o prześladowaniu. Król coraz bardziej obawiał się otoczenia.

Dr. Müller powrócił do pokoju, gdzie dr. Gudden czekał na rozkazy króla, który rano oświadczył, że chce się przejść. Dr. Müller sądząc, że lepiej będzie, gdy król nie uda się na przechadzkę bez nadzoru, polecił na własną rękę, aby za królem i dr. Guddenem szedł w pewnem oddaleniu służący szpitalny. Kiedy Gudden spostrzegł go przy wejściu do parku rzekł: „Niechaj nie idzie za nami ani jeden służący“.

Dalsze wypadki już znane. Dr. Müller nie wyświetla, w jaki sposób się to stało, że król utonął wraz z dr. Guddenem.

— **Niejasne ogłoszenia.** Nie jednemu z czytelników zdarza się spotkać w szpaltach pism z ogłoszeniem, które stylizacyą swoją tylko uśmiech na ustach wywołać może. Pochodzi to ztąd, że ogłoszenia pisuje, kto chce, a redakcye po większej części za ostatnie kolumny pism swoich nie biorą żadnej odpowiedzialności.

Oto właśnie wiązanka takich, cokolwiek niejasnych ogłoszeń, zebrana z różnych stron ku uciesze czytelników. Niejeden z nich nie zniósłby zapewne takiego widoku, jaki zapowiada następujący anons: „Dziś, na placu X., wielkie ognie sztuczne przy osobistem spaleniu pana Patzelta“. Następujące dwa anonsy ośmieszają tych, którzy je podali: „Niżej podpisany poleca na kuracyę mleczną swoje własne mleko od krowy“. — „Poszukuje się natychmiast mamki dla jednego z ambasadorów dworu królewskiego“.

A oto zawiadomienie jednej z instytucyj dobroczynnych, w której gotowania pokarmów dla biednych, doglądają damy: Paragraf 4ty. Każda marka ważną jest tylko na ten dzień, w którym została wydaną, a dama, której gotowanie zostało powierzonem, nosi przy sobie drukowaną kartę ze spisem potraw i jest na odwrotnej stronie w naszą pieczęć zaopatrzona“.

Przerażającem natomiast musi się wydać następujące ogłoszenie zarządu miasta: „Dziś, na tutejszym gmachu magistrackim, przybitą została czarna szafka, w której wszyscy zaręczeni, pragnący wstąpić w związki małżeńskie, mają być wywieszani“. Bardzo podejrzanie wygląda też następujące podziękowanie: „Wszystkim osobom, które niosły nam pomoc przy wybuchu pożaru w naszym domu, składamy najgorętsze nasze podziękowanie“.

Niemożebnym do wypełnienia ze względu na przywoitość publiczną jest następujący rozkaz do armii: „W dniu jutrzejszym, jako w dniu imienin Jego Król Mości Króla saskiego, wszyscy żołnierze tutejszej załogi mają się tylko w hełmach ukazywać na ulicach“.

Do kategoryi wesołych zaliczyć trzeba ogłoszenia takie: „Szczepienie dzieci od cieląt odbywać się będzie codzień, od dnia 23 b. m.“ i to drugie: „Tu można zgodzić dwie mamki, obie czterotygodniowe i z obfitym pokarmem.“

Niepodobna, aby pewien król produkował się publicznie i do tego kilkonastoma głosami, jak o tem zapewnia jedna z niemieckich gazet: „Król dał znak rozpoczęcia uroczystości przez odspiewanie chorału“.

Na taki epitet dla swych „pociech“ nie zgodzą się znów zapewne żadni rodzice: „Trzyletni osioł, stosowny z powodu swej łagodności nawet do towarzystwa dzieci, jest do sprzedania“. Oto owa wiązanka, którą, nic nie dodając, możnaby znacznie jeszcze powiększyć.

— **Zemsta impressaria.** Do Trydentu w Austryi zjechał w tych dniach impressario artystyczny z zamiarem dania dwunastu przedstawień opery Verdiego „Otello“. Mimo to jednak, że towarzystwo miał wcale dobrane i również dobre dekoracye i kostiumy, publiczność uczęszczała do teatru tak mało, że impressario poniósł stratę, wynoszącą kilka tysięcy franków. Postanowił też zemścić się na publiczności na ostatniem przedstawieniu w sposób oryginalny. Korzystając z tego, że i wówczas zebrała się mała liczba publiczności, na chwilę przed podniesieniem zasłony kazał pootwierać wszystkie drzwi w teatrze, poczem on i sekretarz jego wyszli przed teatr i głośno zapraszali przechodniów, by posłuchali pięknej opery bezpłatnie. W krótkim przeciągu czasu zgromadziły się w teatrze tłumy ciekawych bez różnicy stanu, płci i wieku. W krzesłach parterowych i lożach pierwszego piętra obok „śmietanki“ miasta, zasiedli dorożkarze, chłopcy szewscy, praczki, służące i t. d., a zadowolenie swe z uprzejmości impressaria i istotnie dobrego wykonania opery okazywali co chwila tak entuzyastycznemi oklaskami, że lepsza cząstka publiczności już po pierwszym akcie musiała teatr opuścić. Taką była zemsta impressaria!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacyi Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzoną została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami“. Ceny wstępu: w dnie powszednie (oprócz poniedziałku) 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct., w poniedziałek 50 ct. Wystawa jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 15 lipca b. r.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** Targ zbożowy.* *) Dnia 14 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·40 do 4·75, jęczmień browarny 4·50 do 5·05, owies 4·30 do 4·85, groch 4·50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 5·75 do 6·30, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·25 do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36 —, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·70 do 6.20 żyto 4·— do 4·60, jęczmień 4·— do 4·70. owies 3·50 do 4·25, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 9·15 do 9·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9 50 do 10·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 31·— do 32·— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf udał się onegdaj, po inspekcyi wojsk w Salzburgu, do Ischl.

Najdostojniejsi Arcyksiążęta Albrecht i Fryderyk udali się z Cieszyna do Węgier.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer przybył w poniedziałek do Cieszyna.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył z Linzu do Hall.

C. k. poseł przy Watykanie hr. Paar przybył z Rzymu do Wiednia. — Kardynał Ganglbauer udaje się w tych dniach na kuracyę do Gastein.

Z Bukaresztu donoszą do *Polit. Corr.* iż zamianowany posłem w Wiedniu p. Vacarescu przybędzie nieco później na swą posadę. Nowy poseł należy do jednej z najznakomitszych rodzin rumuńskich, przez dłuższy czas piastował urząd marszałka dworu królewskiego, a w służbie dyplomatycznej urzędował już jako poseł w Belgradzie i Bruksełli.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się *Wiener Mediz. Wochbl.*, iż z końcem bieżącego roku nastąpi pewne polepszenie w stosunkach awansu lekarskiego korpusu oficerskiego. Jak wiadomo Delegacye przyznały Ministerstwu wojny kredyt na urządzenie sztabów dla trzech dywizyi kawaleryi w Galicyi i przeniesienie sztabu garnizonowego nr. 3 z Baden do Przemyśla. Otóż dla tych trzech sztabów muszą być kreowane trzy posady dywizyjnych szefów lekarzy a dla wielkiego szpitala garnizonowego w Przemyślu dwie posady szefów sztabowych. Ogółem tedy zostanie obsadzonych w pierwszych dniach grudnia pięć posad lekarzy sztabowych a równocześnie tyleż posad lekarzy pułkowych.

W tych dniach zostanie ogłoszonem rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o podatku od cukru.

Konferencya biskupów pruskich odbędzie się w Fuldzie w połowie sierpnia.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że profesorowie Bergmann i Gerhardt otrzymają wysokie ordery.

Podczas obiadu, wydanego dnia 11go b. m. w Mülhuzie na cześć przejeżdżającego tamtędy namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, ks. Hohenlohe, namiestnik powiedział między innemi: Każdy naród pragnie zdobyty kraj utrzymać przy sobie i tem ostrzejsze przedsiębierze środki obrony, im natarczywiej sąsiad domaga się zwrotu ziemi. W ten sposób nasunęła się konieczność zaprowadzenia przymusu pasportowego. Dalsze zarządzenia nastąpią. Chodzi o to, aby Alzacyę i Lotaryngię odciągnąć od Francyi a zbliżyć do Niemiec, nie w drodze policyjnej, lecz ekonomicznej.

Z Belgradu telegrafują pod d. 12 bm.: „Król miał właśnie długą naradę z metropolitą i biskupem Demetriusem. Jak tylko rozwód zostanie orzeczony, wysłany zostanie okólnik do gabinetów zagranicznych. — Osobisty majątek królowej (bardzo znaczny), pozostał nietkniętym, i wszystkie należące do niej kapitały, złożone są u Rothschildów".

Według ostatnich wiadomości z Belgradu, król nie myśli o żadnych nowych układach z królową, skoro ta odrzuciła szorstko wszelkie propozycye. Sprawa rozwodowa przeszła teraz na drogę, jaką ustawa przepisuje. Synod biskupi, nie mogąc wysłuchać królowej, jako strony interesowanej, przez wysłannika swego, biskupa Dymitra, bo go królowa nie dopuściła do audyencyi, wyznaczył jej kuratora. Niektóre dzienniki donoszą, że pewne dwory starają się załagodzić sprawę i skłonić królowę do przyjęcia pierwotnej propozycyi króla bez rozwodu. Wiadomość, iż królowa stara się o opiekę dworu rossyjskiego, jest mylną o tyle, że królowa, jako żona samodzielnie panującego, nie może tego uczynić, gdyż to równałoby się przyjęciu poddaństwa obcego.

Rząd bułgarski czyni gorliwe zabiegi aby poddanych austryackich Bindera i Laendlera ujętych przez rozbójników na stacyi kolei w Bellowie, uwolnić. Postępowanie musi być bardzo ostrożnem, aby nie narazić życia obu jeńców. Rozbójnicy żądają wykupu. W rękach rabusiów, będących widocznie pochodzenia macedońskiego, pozostali także naczelnik stacyi, telegrafista i bogaty kupiec z Sofii. Stacya Bellowa, która ponownie już padła ofiarą napadu, będzie odtąd stale strzeżona przez wojsko.

Boulanger będzie zniewolony, jeżeli rana, którą otrzymał w pojedynku, nie okaże się groźną, bronić się w tych dniach od przyjaźni swoich przyjaciół. Ex-generał, a obecnie i ex-deputowany zastrzegał się tak stanowczo przed ideą odwetu, że wygłaszanie tej myśli w imieniu jego nie może mu być na rękę. Wystąpił z tą myślą pan Déroulède w odezwie do ligi patryotycznej, w której wzywa jej członków, ażeby w dniu 14-go b. m. zgromadzili się punktualnie przed obeliskiem Strassburga, główny zaś nacisk na odezwie położył na to, że „celem stowarzyszenia patryotycznego jest odzyskanie Alzacyi i Lotaryngii". — Boulanger tak się zsolidaryzował z p. Déroulèdem i ligą, że będzie zniewolony albo wyrzec się tych przyjaciół, albo też zręcznym zwrotem naprawić złe wrażenie ich nieprzezornego oświadczenia.

Izba niższa parlamentu angielskiego, na czwartkowem posiedzeniu, wobec oświadczenia rządu, iż sprzeciwia się komisyi parlamentarnej dla zbadania obwinień przeciw Parnellowi, nie wybrała tej komisyi. Rząd natomiast oświadczył, że jeżeli Parnell sobie życzy, to zarządzonie będzie złożenie komisyi królewskiej z najwyższych sędziów.

Przybyły do Londynu dnia 12 bież. miesiąca ze swej długiej wycieczki na ląd i powitany owacyjnie przez tłumy ludu na dworcu kolejowym, Mackenzie, oświadczył, że skoro tylko po krótkim odpoczynku odzyska siły bardzo nadwerężone, ogłosi obszerne sprawozdanie, czysto lekarskie, o przebiegu choroby cesarza Fryderyka i metodach leczenia. Względy polityczne zamykają mu usta wobec steku oszczerstw i obelg, miotanych przeciw niemu w Niemczech.

Polit. Corr. donosi z Rzymu:

Włoska Izba deputowanych chcąc załatwić przed feryami wszystkie prace, znajdujące się już na porządku dziennym, odbywa od pewnego czasu po dwa posiedzenia na dzień. Na posiedzeniu porannem załatwia zwykle mniejsze, ale niecierpiące zwłoki ustawy, na drugiem, po południu, większe projekta, jak obecnie naprzykład ustawę gminną i w ten sposób tylko jest parlament w stanie dokonać zadania. Jest też uzasadniona nadzieja, że za dziesięć do dwunastu dni ukończy Izba wszystkie prace i rozpocznie ferye, na które po tej sesyi w istocie zasłużyła.

Według doniesień komendanta włoskiego z Massawy nastąpił we czwartek rano w forcie Arkiko wybuch prochowni, spowodowany zapaleniem się małej ilości wybuchowej gelatyny. Siedmiu żołnierzy zostało zranionych; śledztwo zarządzono, sądzą jednak, że nie można nikogo posądzać o zamach zbrodniczy.

Stronnictwo liberalne w Belgii występuje obecnie po klęsce doznanej, jako stanowczy zwolennik wszelkich reform. Dzienniki konserwatywne mniemają, że zapał ten reformatorski nic obecnie nie kosztuje. Liberalni żądają teraz jednomyślnie wprowadzenia ogólnego obowiązku służby wojskowej, obowiązkowej oświaty, powszechnego prawa głosowania i wyczerpującej reformy socyalnej. Klasy robotnicze nie wierzą jednak w możność reformy socyalnej przed zreformowaniem ustawy wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan zatwierdził ponowny wybór tajnego radcy dr. Arnetha na prezydenta, a radcy dworu dr. Stefana na wiceprezydenta wiedeńskiej Akademii umiejętności.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Najdost. Cesarzewicz Rudolf przybył tu dzisiaj z inspekcyi wojsk w Salcburgu i udał się na kilka dni do zamku Mayerling.

Wiedeń, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Albrecht zakupił dziś od hr. Stadnickiej dobra morawskie Frain i Neuhäusel, za cenę 500.000 złr.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Przepisy wykonawcze do ustawy spirytusowej nie będą ogłoszone przed upływem lipca.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Kupiec czerniowiecki Amster poddał się wczoraj u prof. Billrotha operacyi raka krtaniowego.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Ambasador przy dworze włoskim, br. Bruck, przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Królowa Natalia opuści dziś Wiesbaden i zamieszka prawdopodobnie tutaj.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Według wczorajszych wieczornych doniesień z Paryża, stan Boulangera wzbudza poważne obawy; ranny doznaje trudności w oddychaniu i wielkich bolów.

Peszt, 14 lipca. Król Milan przybył tutaj w towarzystwie prezesa gabinetu, Christicza. Ztąd uda się król naprzeciw syna.

Budapeszt, 14 lipca. (*Tel pryw.*) W Werschetz (południ. Węgry) zostały wszystkie zasiewy zniszczone przez burze.

Celowiec, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) W górach karyntyjskich spadł przedwczoraj śnieg obfity.

Berlin, 14 lipca. Według wiarygodnych pogłosek, mianowany został książę Albrecht pruski generalnym inspektorem I-szej inspekcyi armii, a generał Caprivi komendantem X-go korpusu armii.

Berlin, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Generał Schweinitz, ambasador niemiecki w Petersburgu, przerywa urlop i udaje się z okazyi zjazdu Monarchów do Petersburga.

Kiel, 14 lipca. Cesarz Wilhelm przybył tu dzisiaj. Ludność witała go z zapałem.

Wiesbaden, 14 lipca. Królewicz serbski został wczoraj przed południem wydany prezydentowi tutejszej policyi. Po południu został odwieziony wprost do Belgradu. Królowa serbska odjechała wieczorem do Wiednia.

Petersburg, 14 lipca. Ukaz carski oznacza tegoroczny kontyngens rekrutów na 250.000 (ludzi w roku ubiegłym było 135.000.) Dalej ogłoszoną została ustawa przedłużająca czas trwania czynnej służby wojskowej i w obronie krajowej. Cały czas służby, dla wstępujących do wojska na podstawie losowania, wynosi lat 18, a z tego lat 5 w służbie czynnej. Abituryenci wyższych zakładów naukowych i ochotnicy otrzymują pewne przywileje. Obronę krajową złożoną z 2 klas, tworzą wszyscy nie należący już do czynnej służby, zdolni do noszenia broni mężczyźni do 43 roku życia włącznie.

Paryż, 14 lipca. Boulanger wzywa okólnikiem wyborców departamentu Ardeche, aby oddali na niego swe głosy przy wyborze w dniu 22 b. m.

Według ostatniego biuletynu stan zdrowia rannego w pojedynku Boulangera znacznie się poprawił. Gorączka zmniejszyła się. Sen był spokojniejszy.

Paryż, 14 lipca. Dzisiejszej nocy panował na ulicach ruch wielce ożywiony, jakby w czasie jakiej uroczystości. Przed redakcyą *La Cocarde* zgromadziło się kilka grup, nie zaszła wszakże żadna ważniejsza manifestacya.

Paryż, 14 lipca. Przy odsłonięciu pomnika Gambetty wygłosili Floquet i prezydent senatu entuzyastyczne mowy na cześć Gambetty. Prócz nich przemawiali Freycinet, prezes Izby Méline i Spuller. W uroczystości odsłonięcia wzięły udział niezliczone tłumy ludności.

Paryż, 14 lipca. Według doniesień dzienników, szpada Floqueta utkwiła Boulangerowi w szyi pomiędzy żyłą szyjną a główną tętnicą (*Carotis*) na głębokości 5—6 centimetrów i przecięła jeden nerw.

Londyn, 14 lipca. Do *Biura Reutera* donoszą z Capentown: Z szybu górniczego w Debeer wydobyto dotychczas, z liczby 800 robotników zamkniętych wśród pożogi, 400 krajowców i 43 Europejczyków, którzy żadnej rany nawet nie ponieśli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lipca 1888, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 38·75, Węg. akcye kredyt. 299 25, Akcye anglo-austr. 110·75, Akcye banku Union 213·—. Akcye kolei Karola Ludwika 208·25. Akcye kolei północnej 248·75 Akcye kolei południowej 95·— Akcye kolei Alföld 227·50. Akcye kolei Elżbiety 231·50 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 217.59 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152 75, Wiedeńskie losy 140·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·75, Akcye związkowego banku 93·—.

Wiedeń. 14 lipca 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 307·50, anglo-austr. 110.—, Unionbank 210·75, kolej Karola Ludwika 208·—, Południowa 94.60, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·91—, rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 13 lipca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 29 37 do 29 62 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.06 do 7.07 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 165·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.20, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka (święt o) kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 lipca 1888.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	50	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	75	219	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	76	—	279	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	102	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	92	50	93	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	4[illegible]	94	60
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	[illegible]1	25	92	5[illegible]
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	94	20	95	20
„ „ 4 prc. „ „ 56	89	40	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	25	104	[illegible]0
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	30	91	30
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperiał	10	25	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	$17^1/_2$	1	$19^1/_2$
100 marek niemieckich	61	05	61	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 lipca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80·75	80.95
luty-sierpień	80.60	80.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82.40	82.60
kwiecień-październik	82. 0	82.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	134.30	135.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139 75	140.[illegible]
„ „ 1860 po 100 zł. 5 prc.	14[illegible].—	142.50
„ „ 1864 po 100 zł.	158.50	16[illegible]. —
„ „ 1864 po 50 zł.	168 —	168.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.80	159.40
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.35	96 55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	112.45	112.65
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	—.—
Galicyi	103 50	104.25
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104 40	105.20
Węgier	105.—	105 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107 50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307. 0	30[illegible].—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	506.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	379.—	381.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2485.—	2490.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.80	208 20
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. wat.	218 50	217 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231 50	231.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95.25	95.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.50	161.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	127.50	—.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	90.—	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.70	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.—	101.60
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.60
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.75	99.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102 25
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.50	10[illegible].50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.40	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.[illegible]0	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.6[illegible]	[illegible]04.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	99.60	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.90	99 40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1894	80.80	81.40
z r. 1884	89.—	89.[illegible]0
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.[illegible]0	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	57 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.[illegible]0	21.90
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.50	58.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 40	18 70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12 40	12 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.25	21.75
Salma po 40 zł m. k.	62.60	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	63.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	41 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52 50	53 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.—	125.40
Paryż za 100 ft.	49.30	49 45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.91.—	9.92.—
Rossyjski półimperiał	10.21 —	10.23.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13. lipca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
„ „ „ w srebrze	82	40
Renta w złocie	112	30
5 prc. austr. renta marcowa	96	35
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
„ „ kredytowego	307	60
Londyn	125	—
Napoleondor	9	$90^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	$22^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7594 (4430 1—3)

W ck. sądzie pow. miej. del. S. II. we Lwowie odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem w sprawie egzek. Piotra i Maryi Kipczyńskich przeciw masie spadk. Michała i Julii Antoszewskich pto 1000 złr. wa. z pn. przymusowa relicytacya realności wykazem hip. 219 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej przedtem Michała i Julii Antoszewskich a obecnie Leisora Goldsterna własnej na rzecz proszących Piotra i Maryi Kipczyńskich.

Sprzedaż nastąpi także niżej ceny wywołania 4238 złr. lecz nie niżej kwoty 1413 złr.

Wadyum wynosi 424 złr.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dra Blizińskiego z zastępstwem adw. dra Szwedzickiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt oszacowania wolne przejrzeć w registraturze.

Lwów, 6 czerwca 1888.

L. 2211 (4412 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 215 złr. 84 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Domamoryczu położonej wedle wykazu hipotecznego l. 134 Teodora Onysków własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 17 sierpnia i 11 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1200 złr. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości cięźarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus registraturze.

Tarnopol, 26 lutego 1888.

L. 2115 (4366 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 7 rat po 12 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 222 złr. 25 ct. przeprowadzi c. k. sad powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 28·154 dla gminy Lichwin Maryanny Bak i Kiwy Warowitza własnego, z przynależytościami w dwóch terminach 22 sierpnia 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 26 września 1888 o godzinie $10^1/_2$ z rana.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 14 maja 1888.

L. 8438. (4297 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się c. k. uprzyw. galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 19 rat pożyczkowych po 12 złr. aw. z pn. przedsięweźmie na dniu 8 sierpnia 1888 i dniu 12 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądowem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż majętności wyk. hip. l. 2 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wołtuszowa objętej, dłużnika Iwana Chanio, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, że na pierwszym z tych terminów wspomniona realność tylko za lub powyżej ceny wywołania 380 złr. a. w., zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie, że wadyum 38 złr. a. w. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Franciszka Majchrowicza z Rymanowa ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 24 lutego 1888.

L. 2306 (4194 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 110 zł. 2 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach: 1) 10 sierpnia 1888 i 2) 18 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 116 w. h. l. 186 gminy Romanów objętej, dłużników Małki Markusa, Nussima, Isaaka i Mendla Israela Hochbergów własnej, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł. wa., po ręczne 40 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski cs. notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bóbrka, dnia 26 Marca 1888.

L. 2304 (4195 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 25 rat po 12 zł. w. a. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach:

1) dnia 10 sierpnia 1888,

2) dnia 19 września 1888

o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod ld. 42 wyk. hipot. l. 65 gminy Wybranówka objętego, dłużnika Michała Małeckiego własnego, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł., poręczne 40 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli p. Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bóbrka, dnia 26 marca 1888.

L. 3319 (4224 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu wielickiego w kwocie 18 zł. 85 ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności lwh. 17 w Prokocimie, masy spadkowej śp. Karola Korzeniowskiego własnej, w dniach 10 sierpnia 1888 i 12 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1670 zł.

Wadyum 167 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tutejszosądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 27 kwietnia 1888.

L. 1469 (4303 3—3)

C k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu uwiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 261 zł. a. w. wraz z procentem po 10 prc. od dnia 18 sierpnia 1885 bieżącym, kosztami w kwocie 14 zł. 30 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 77 ct. i 20 zł. 56 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 10 zł. 67 ct. a. w. się przyznających, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 49 gminy Rożnów objętego, wedle karty B. poz. 1. dłużniczki Łucyi z Wolaków Basty własnego, na kwotę 490 złr. aw. oszacowanego, w 2 terminach, mianowicie w dniu 10 sierpnia 1888 i w dniu 11 września 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 49 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 4 maja 1888.

L. 6074 (4282 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 210 zł. z pn. odbędzie się dnia 8 sierpnia 1888 i dnia 5 września 1888 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Dejnegi i Semania Dubnickiego własnej wyk. hip. 94, 271, 303 i 304 gminy kat. Krechowice objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej, a to: dla 1 połowy realności wyk. hipot. l. 94 i 271 objęte kwotą 23 zł. 80 ct., zaś dla 2) 1/10 części realności wykaz. hipot. l. 303 i połowy wyk. hipot. l. 304 objętej kwotą 113 zł. 54 ct. sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Buczyński w Stanisławowie.

Stanisławów, 30 kwietnia 1888.

L. 8358 (4283 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 20 rat po 9 zł. i reszta kapitału 8 zł 74ct. odbędzie się dnia 8 sierpnia 1888 i dnia 5 września 1888 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Stefana Bazalaka, a raczej tegoż spadkobierców Kościa, Michała i Iwana Bazalaków własnej, wykaz. hipot. 189 w 1/4, wyk. hip. l. 191 w 1/2, wyk. hip. 193 w 1/3 i wyk. hip. 194 w całości gminy kat. Uzni objętej, pod l. k. 59 st. 29 nową położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 125 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 12 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 5 maja 1888.

L. 9150 (4268 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 8 sierpnia 1888 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 65 według wyk. hipot. l. 1246 w Busku położonej, dłużników Franciszka, Jana, Józefa, Juliana, Michała i Stanisława Małków własnej, na rzecz Złate Strauss pto 305 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1370 złr.

Wadyum 137 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych po dniu 29 października 1887 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. Bazylego Wania z Buska ze substytucyą p. Jana Reicherta z Buska.

Busk, 31 grudnia 1887.

L. 6749 (4279 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, w celu wydobycia 6 rat pożyczkowych po 9 zł. 75 ct. dnia 19 lutego i 19 sierpnia 1884, 19 lutego i 19 sierpnia 1885, 19 lutego i 19 sierpnia 1886 zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości pojedyńczej raty pożyczkowej aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, jakoteż resztującego kapitału w kwocie 91 zł. 50 ct. z 10 prc. od dnia 19 sierpnia 1886 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi w kwotach 4 zł. 72 ct. i 6 zł. 74 ct. przyznanemi i kosztami niniejszego podania 6 zł. 26 ct. przymusową jawną sprzedaż realności dłużnika Jurka Mojseja własnej pod lk. 32/97 w Pobereżu położonej, a według wykazu hip. 328 gminy Pobereża w 1/6 części, wyk. hipot. 329 w 1/3 części, wyk. hip. 330 w połowie, wyk. hipot. 331 w połowie i wyk. hip. 332 w całości na powyższego dłużnika zapisanej, protokołem z prαes 22 lutego 1887 l. 3447, ocenionej, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1888 i dnia 5 września 1888 o 10 rano w tusąd. zabudowaniu, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 137 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 13 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 25 kwietnia 1888.

L. 8191 (4280 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 18 rat po 9 zł. i resztującej kwoty 40 zł. 14 ct. z pn. odbędzie się dnia 8 sierpnia 1888 i dnia 5 września 1888 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Leniuka własnej, wyk. hipot. l. 7 w 1/4 części l. 8 w 1/2 l. 9 w 1/6 części gminy kat. Bednarów objętej, pod lk. 169/74 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 283 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 28 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński w Stanisławowie.

Stanisławów, 5 maja 1888.

L. 7980 (4227 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 15 złr. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 115 ks. gr. gminy kat. Tyczyn objętej na imie Stanisława Kościółka zaintabulowanej w dniach 14 sierpnia i 14 września 1888 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 780 złr.

Wadyum 78 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 31 grudnia 1887.

L. 5309. (4361 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Samuela Markusa Bibera przeciw Chaskiowi Bolechowerowi o 200 zł. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 14 sierpnia 1888 i dnia 17 września 1888 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się na rzecz Samuela Markusa Bibera przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 130 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej na imię Chaskla Bolechowera zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 640 złr. w. a.

Zakład wynosi 10pr. takowej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 8 grudnia 1886 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach.

Brody, dnia 5 maja 1888.

L. 181 (4204 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 4 złr. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 14go sierpnia i dnia 25go września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 36 wyk. hip. l. 48 gminy Kocorów objętej, dłużnika realnego Judy Izaaka 2 imion Hochberga własnej z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 365 zł., poręczne 36 zł. 50 ct. w. a. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 15 lutego 1888.

L. 8224 (4193 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Dawida Lothringera w kwocie 300 i 300 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 14 sierpnia i 25 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod l. d. 8 wykazu hipotecz. l. 165 gminy Łany-Ernsdorf objętej, dłużnika Jana Ratha własnych, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1538 zł., poręczne 154 zł., i że powyższe części realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 25 listopada 1888.

L. 14676 (4342 3—3)

C. k. sąd krajowy Krakowski ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 16000 złr. w. a. z pn. należącej się Franciszce Tobolskiej odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach dnia 13 sierpnia i 3 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya kopalni św. Katarzyny w Tenczynku wraz z przynależytościami, t. j. maszynami i przyrządami górniczemi i t. d. dłużnika Juliana Zdanowicza własnością będącej.

Cena wywołania 45.890 złr. 61 ct. w. a.

Wadyum 1000 złr. w. a.

Resztę warunków oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższej kopalni oraz tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 27 maja 1888 prawo zastawu na sprzedać się mającej kopalni uzyskali, lub którymby uchwała obecna na czas przed pierwszym terminem licytacyjnym lub następnie dla jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Chmurski z substytucyą adw. dr. Koya w Krakowie.

Kraków, 8 czerwca 1888.

L. 4944 (4241 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hausmana przeciw Herschowi Lehrerowi pto 88 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 16 sierpnia 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1888 także poniżej takowej przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika pod lk. 595|227 442 w Dolinie położonej.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 18 czerwca 1888.

L. 6000. (4369 3—3)

Stanisławowski sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zrealizowania majątku masy rozbiorowej Majera Eigenfelda odbędzie się jawny przetarg realności w Knihininie na kolonii położonej wykazem hipotecznym 136 gminy katastralnej Stanisławów, objętej krydytaryusza Majera Eigenfelda własnej w dwóch terminach dnia 9 sierpnia i dnia 23 sierpnia 1888 o 10 godzinie rano w biurze III tutejszego sądu z tem, że realność powyższa na pierwszym terminie przetargowym jedynie wyżej lub za cenę szacunkową na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1018 złr. 66 ct.

Wadyum zaś 101 złr. 87 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 26 maja 1888.

L. 2151. (4372 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Konstantego Hryniszaka o 109 zł. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 7 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 541 w Nadwórnej położonej pod warunkami ułatwiającemi.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Zakład 15 złr. w. a.

Warunki licytacyjne mozna w ts. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 21 marca 1888.

L. 3271. (4373 3—3)

W dniach 26 lipca i 23 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Szczercu położonej wyk. hip, l. 38|2 objętej, Dawida Henika vel Höniga własnej na zaspokojenie pretensyi Aleksandra Krusensterna w kwocie 31 złr. 35 ct. 20 złr. i 20 złr. z pn.

Cena wywołania jest 135 złr. w. a.

Wadyum 13 złr. 50 ct.

Akt oszacowania wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Smolińca.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 23 czerwca 1888.

L. 2074. (4308 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Kupczyńcach położonej, wedle wyk. hip. l. 346, 347 i 1305 Fiszla Flasznera własnej. w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 17 sierpnia i 12 października 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 8go lutego 1888.

L. 4194 (4391 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 117 złr. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Schachne Stiela jako cesyonaryusza Feiwla Lindenbergera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 70 gm. kat. Jodłówka objętej, dłużnika Józefa Jonaka własnej w dwóch terminach t. j. 16 sierpnia i 20 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Maiss z substytucyą adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Bochnia, 26 kwietnia 1888.

L. 2192 (4247 1—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый въ Залозцахъ подае до вѣдомости, що въ цѣли стагнена сѹмы 3627 злр. 4 кр. ва. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведена для Галиціи и Бѹковины въ Львовѣ, ôтбѹде ся на дню 17 серпня 1888 о годинѣ 10 передъ полѹднемъ, егзекѹцийная продажъ реальности пôдъ ч. к. 891 въ Залозцахъ старихъ находячой ся ведля выкасѹ ипотеч. 1450 громады Залозцѣ, Войтѣха Томашевского власной, за якѹ небѹдь цѣнѹ но не нисше ½ части цѣны выкличной 8000 злр. ав.

Вадіюмъ 400 злр. ва.

Блисшій оусловія можна переглянѹти въ тѹсѹдовой регистратѹрѣ.

Кѹраторомъ вѣрителей ипотечнихъ оустановлено п. Мойсеовича ц. к. нотара зъ Залозецъ.

Ц. к. Сѹдъ повѣтовий въ Залозцахъ дня 28 червня 1888.

L. 8435 (4263 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności pierwszej austryackiej kasy oszczędności w sumie 2232 złr. 61 ct. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności nr. k. 97 w Tarnowie na Zabłociu położonej wykazem hipot. l. 125 księgi Zabłocie objętej do masy spadkowej Eliasza Weissa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 17 sierpnia i 14 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 11136 złr. 89 ct, wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Madyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1200 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, 14 czerwca 1888.

L. 1020 (4311 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że w dniach 17 lipca i 21 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia należytości Markusa Heumanna w kwocie 120 złr. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 15 w Chrząstowie objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 83 małoletnich Józefa i Katarzyny Rokoszaków własnej.

Cena wywołania wynosi 920 złr. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie, zaś na drugim terminie sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu także poniżej ceny wywołania.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 27 marca 1888.

L. 3911 (4409 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zarządził celem wydobycia wierzytelności Jenty Pion w ilości 600 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę a do dłużnika Schulima Friedmana należącej, połowa ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 789 ks. gr. miasta Złoczowa, na dniu 6go sierpnia i 10 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1053 złr. 98½ ct. poręczne 106 złr.

W drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym nawet i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny przedmiotu sprzedaży i inne dotyczące akta wolno przeglądnąć w registraturze tegoż ck. sądu obwodowego, o tem zawiadamia się też z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Mojżesza Rechena względnie niewiadomych tegoż spadkobierców, tudzież wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 20 kwietnia 1888 nabyli prawa rzeczowe na należącej do Schulima Friedmana połowie ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 789 ks. gminy miasta Złoczów lub którymby niniejsza uchwała przetargowa albo uchwały w sprawie tej później wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, z nadmienieniem, iż dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie z podstawieniem adwokata doktora Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 23 czerwca 1888.

L. 1011. 4417 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 19 lipca 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1888 nawet niżej takowej licytacya realności l. 13 w Lanach niemieckich według wyk. hip. l. 132 gminy Kazienica polska Filomeny Jakobsche i Karola Jakobsche własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. pto 13 rat po 13 złr. 33 ct. i sumy 253 złr. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

C. k. sad powiatowy

Kamionka str. dnia 3 maja 1888.

L. 5161. (4418 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 6 sierpnia 1888 za lub wyżej ceny szacunkowej, a w dniu 3go września 1888 nawet poniżej tej ceny w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności lk. 15 w Międzygórzu do masy spadkowej Wojciecha Szczygieł należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Leiby Dawida w kwocie 100 złr. z pn.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 583 złr.

Wadyum 59 złr.

Dalsze warunki, akt opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiony kuratorem tut. c. k. not. p. Heldenburg.

C. k. sad powiatowy.

Monasterzyska, 23 września 1887.

L. 3840 (4416 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 179 gminy katastralnej Hanaczów Kaspra Rębisza własnej, na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 300 złr. z pn.

Cena wywołania 1335 złr.

Wadyum 133 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koerbera.

Gliniany, dnia 23 kwietnia 1888.

L. 2457 (4415 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 w dniu 9 sierpnia 1888 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, zaś dnia 13 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya 2/5 części realności lk. 119 wyk. hip. l. 1030 ks. gr. gminy Gródek objętej Oziasa Wolfa dwojga imion Agida własnej na rzecz Dawida Menkesa pto 138 złr. z pn.

Cena wywołania 832 złr.

Wadyum 84 złł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze; dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Tomaszewskiego z Gródka.

Gródek, dnia 15 maja 1888.

L. 6621. (4291 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Weingartena przeciw Racheli Hirsch i Annie Schlegl urodzonej Genendel Meisels o 4000 złr. w. a. z przynależytościami dnia 16 sierpnia 1888 i 17 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie obwodowym w drodze publicznego przetargu egzekucyjna sprzedaż 1915|2304 i 5|8 z 389|2304 części ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 1218 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej dłużniczek Racheli Hirsch i Anny Schlegl urodzonej Genendel Meisels własnych przeprowadzoną zostanie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania tych części realności stanowi wypośrodkowana wartość szacunkowa w kwocie 36090 złr. 34 ct. przy pierwszym terminie te części realności niżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostaną, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 3609 złr. 3 ct.

Rdsztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych którzyby po dniu 3go czerwca 1888 na te części realności prawo zastawu uzyskali jakoteż niewiadomych z miejsca pobytu Dresię vel Teresę Lurie, Karpela i Rosę Lippe przez równocześnie ustanowionego kuratora stanisławowskiego adwokata dr. Bardacha z zastępstwem adw. dr. Katzenellenbogena.

Stanisławów, 9 czerwca 1888.

L. 4259. (4392 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. w. a z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni, w tutejszym sądzie przymusowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 102 gm. kat. Rzezawa objętej dłużnika Józefa Gorczycy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 sierpnia i 20 września 1888, każdym razem o gdzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnyzh przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Trybulca z substytucyą adw. dr. Maissa w Bochni.

Wadyum wynosi 121 złr. w. a.

Bochnia, dnia 20. kwietnia 1888.

L. 2933 (4413 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 20 zaległych rat po 15 złr. 12 ct. i sumy 302 zł. 40 ct., przymusowa sprzedaż realności pod liczbą konskr. 54 w Dołżance położonej, wedle wykazu hipotecznego 409 i 79 gminy Dołżanka, Harasyma i Franki Kaziupy własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi, dnia 17 sierpnia 1888 i 11 października 188³, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. sumy szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol, dnia 29 lutego 1888.

L. 2084. (4306 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 41 zł, 17 ct. i kwoty 652 zł. 69 ct. i 67 złr. 94 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Pokropiwnie położonej, wedle wyk. hipt. l. 156 Andrucha Szkolnego własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego dnia 16 sierpnia i 21 września 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1888.

L. 5994 (4444 1--3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 600 złr. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1 i 1270 gminy Kozłów objętych, Maryi Filipów i Jacentego Zająca własnej.

Sprzedaż odbędzie się dnia 10 lipca 1888, dnia 10 sierpnia 1888 i dnia 10 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 1800 złr.

Wadyum 10pr. w kwocie 180 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze

Kozowa, dnia 3 kwietnia 1887.

L. 1874 (4414 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Ostrowie położonej wedle wyk. hip. l. 364 Maryi Jarmużów 1 v. Toczonej 2 v. Kukura własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Parańki Lachowskiej dnia 17 sierpnia 1888 i 12go października 1888 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 80 złr. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 16 lutego 1888.

L. 963. (4317 1—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1888 i w dniu 17 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod n. kos. 86 w Roczynach położonej, według wykazu hip. l. 86 księgi gr. kat. gminy Roczyny Jana Frasia własnej, na zaspokojenie wierzytelności Juliusza Izraelego w kwocie 148 złr. 83 ct. w. a. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 524 złr. 50 ct.

Wadyum 53 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Roman Armatys, kandydat notaryalny z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 9 kwietnia 1888.

L. 5195. 4381 2 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 321 zł. 75 ct. w. a. z pn. przez Hermana Tremskiego jako prawonabywcy Daniela Czornego przeciw spadkobiercom Prócka Hałapaca a to: Ołeksy, Hawryły. Haśki, Maryśki, Józefa i Prosymy Hałapaczów wywałczonej w tusądowej kancelaryi w dniu 14 sierpnia i 18 września 1888 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyę realności dłużników wykazem hipotecznym l. 55 gminy Porszna objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 złr. w. a.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzezona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 4 czerwca 1888.

L. 3291. (4362 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 203 w Jasienowie górnym położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana i Hafii Bojczuków własnej, na rzecz Ettie Popelnikierowej pto 100 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 660 złr.

Wadyum 66 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania, wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony jest kuratorem dr. Antoni Zakrzewski w Kosowie.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, dnia 27 marca 1888.

L. 2886. (4307 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 9 rat po 28 złr. 32 ct. i reszt. kwoty 273 złr. 96 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 213 w Dołżance położonej, wedle wyk. hip. l. 270 Mikety Riznyka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego dnia 17 sierpnia i 12 października 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1888.

L. 390. (4375 3—3)

W dniach 7 sierpnia i 6 września 1888 odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności tabularnej pod nr. k. 14 w Hanowcach położonej wykazem hip. 44 objętej a dłużników Stefana i Naści (Anastazyi) Iwaszków własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych jedenastu rat po 14 złr. 71 ct. i resztującego kapitału 215 złr. 43 ct. i 20 złr. 83 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej na drugim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 złr. w. a

Wadyum 10 pr.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby po dniu 7 grudnia 1887 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się, mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem p. Karola Wanieka w Zydaczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Zydaczów, dnia 28 lutego 1888.

Kuratele.

L. 3235 (4284 3—3)

Dmytro Kuzyk z Radruża został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego mianowany Procko Kowałyczyn.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 25 czerwca 1888.

L. 7596 (4278 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Marye Demczuk z domu Pidpałok z Bobiatyna marnotrawczynią ustanawiając kuratorem jej męża Stefana Demczuka.

Sokal, dnia 24 czerwca 1888.

Konkursa.

L. 3131 (4386 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad naucielskich w powiecie Myślenickim:

I. Na posadę nauczyciela kierującego w 2 klasowej szkole ludowej w Makowie z płacą 438 złr. 55 ct. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 złr. użyciem dwóch morgów 416 sążni kwadratowych gruntu szkolnego z czystym dochodem 11 złr. 45 ct. i wolnem pomieszkaniem.

II. Na posady nauczycieli w 1 klasowych szkołach ludowych etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Drogini, 2. Jachówce, 3. w Krzyszkowicach 4. w Skomielny białej, 5. w Spytkowicach 6. w Trzebuni i 7. w Trzemeśni.

III. Na posadę nauczyciela młodszego przy 3 klasowej szkole ludowej etatowej w Jordanowie z roczną płacą 200 złr. i 40 złr. na pomieszkanie, nakoniec:

IV. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem 1. w Bystrej i 2. w Toporzysku.

Prawo udzielenia prezenty na posadę w Makowie i Krzyszkowicach przysługuje dotyczącemu obszarowi dworskiemu, na wszystkie inne powyższe posady zaś odnośnym miejscowym Radom szkolnym.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ck. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 12 sierpnia 1888.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.

Z ck. Okręgowej Rady szkolnej

W Myślenicach, 1 lipca 1888.

L. 6029 (4427)

W okręgu ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie są następujące posady sług sądowych do obsadzenia, a mianowicie:

Posady woźnych przy sądach powiatowych w Mikołajowie, Brodach i Uhnowie z roczną płacą 250 złr. prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 300 złr. 25prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym;

pomocniczych woźnych przy sądach kolegialnych we Lwowie i Złoczowie z roczną płacą 300 złr. i 25prc. dodatkiem aktywalnym, wreszcie posada dozorcy więźniów przy ck. sądzie krajowym we Lwowie z płacą roczną 300 złr. 25prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te ewentualnie o posady sług sądowych przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 15 sierpnia 1888 do Prezydyum ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 10 lipca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 846 (4407)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Borysław powiatu sądowego Drohobyckiego rozpoczną się dnia 20 lipca 1888.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 10 lipca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1800 (4254 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Kiernickiej w celu doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 29 lipca 1885 l. 4819, kuratora w osobie Józefa Sowiaka z Starejsoli, i zarazem Maryę Kiernicką wzywa, by celem strzeżenia jej praw, bądź innego pełnomocnika przed sądem obrała, lub ustanowionemu kuratorowi, potrzebne informacye udzieliła.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 30 marca 1887.

L. 7344 (4231 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Leona Knopf de praes. 20 lutego 1888 l. 7344 zezwolono na wydzielenie pewnej części gruntu z realności pod l. 609²/₄ i utworzenie dla niej osobnego ciała tabularnego i zaintabulowanie prawa własności na rzecz Leona Knopfa. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzynie Jabłońskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszem edyktem Katarzynę Jabłońską aby w należytym czasie ustaowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła icelem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniedbaniawyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie, 3 marca 1888.

L. 6497. (4188 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia Helenie z Kotkowskich Zakliczynie z miejsca pobytu niewiadomej, że Stefan Prek, jako opiekun nieletnich córek śp. Kazimierza Zakliki: Kazimiery Heleny Cecylii 3 im., Ireny Maryi 2 im. i Waleryi Anny 2 im. Zakliczanek, wniósł pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stefanowi Mikołajowi 2 im. Zaklice i Helenie z Kotkowskich Zakliczynie, o unieważnienie pisemnego ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Kazimierza Zakliki z dnia 20 kwietnia 1884 który uchwałą z dnia 18go kwietnia 1888 l. 3934 do pisemnego postępowania zadekretowany został, i że dla niej uchwałą z dnia 13 czerwca 1888 l. 6497 kuratora w osobie adw. dra Leonarda Tarnawskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Helenę Zaklika, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 13 czerwca 1888.

L. 5509 (4326 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą firmę: fabryka chemiczna Bader Bohrek & Sielnacht w Carlsruhe, względnie niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania właścicieli tejże fabryki i tychże niewiadomych spadkobierców, że Leon Wahrhaftig wniósł przeciw niej na dniu 14 maja 1888 pozew o uznanie własności jego do sumy 89 zł. na rzecz pozwanej fabryki pod art. 238/879 w depozycie złożonej i pozew ten uchwałą do l. 5509 do pisemnego postępowania zadekretowany udzielono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Tarnawskiemu celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni.

Jest zatem rzeczą pozwanych wcześnie przed terminem powyższym porozumieć się z kuratorem lub innego obrońcę sobie obrać, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 30 maja 1888.

L. 6979 (4265 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niewiadomego posiadacza wkładkowej książeczki Trembowelskiej powiatowej kasy oszczędności l. 167 wystawionej na imię Zuzanny Olpińskiej a opiewającej na kwotę 48 zł. 93 ct. w a. od której biegną 5 prc. odsetki od dnia 1 stycznia 1888 by przedłożył takową temu c. k. sądowi w przeciągu 6 miesięcy od dziś. umieszczenia edyktu w gazecie urzędowej tem pewniej, ile że po upływie tego czasu na ponowne podanie proszącej Zuzanny Olpińskiej rzeczona książeczka zostanie amortyzowaną.

Tarnopol, dnia 16 czerwca 1888.

L. 21543 (4353 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa wskutek prośby Fedka Leusa posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 60.200 na 370 zł. a. w. opiewającej a na imię Fedka Leusa wystawionej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym taż książeczka jako amortyzowana uznaną zostanie.

We Lwowie, 2 czerwca 1888.

L. 7830 (4359)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka rolnicza zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu“ w rubryce piątej, iż Marcelin Rudnicki, urzędnik spółki rolniczej, na mocy upoważnienia udzielonego mu przez radę nadzorczą dnia 27 kwietnia 1888 uprawniony jest do podpisywania per procura firmy spółki rolniczej obok podpisu jednego dyrektora w zastępstwie drugiego.

Tarnopol, 30 czerwca 1888.

L. 29451 (4377 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem Juliusza Tleckera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę zarządcy masy rozbiorowej zakładu zastawniczego i kredytowego przeciw niemu uchwałą z 9 lipca 1888 l. 29073 nakaz zapłaty sumy 10 złr. aw. zpn. wydany, i ten nakaz ustanowionemu równocześnie dla niego kuratorowi ad. dr. Raresowi doręczony został.

Lwów, 10 lipca 1888.

L. 14191 (4339(

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Browar i wyszynk trunków Leji Heller w Gdowie“ którą używać będzie Laje Heller jako właścicielka podpisując takową: Laje Heller

Kraków, dnia 1 czerwca 1888.

L. 1614 (4368)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 27 marca 1888 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Józef Ryn czarski handel towarów mieszanych w Sanoku“.

Sanok, dnia 29 marca 1888.

L. 27471 (4315)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 27 Juni 1888 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Löschung der Firmer „Vertretung in Lemberg der k. k. priv. Assicurationi generali in Triest“ eingetragen wurde.

Lemberg, am 30 Juni 1888.

L. 5713 (4340)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „A. Weinheber“, którą używać będzie Amelia Weinheber jako właścicielka handlu towarów mieszanych w Alwerni ad Krzeszowice podpisując takową wyrazami „A. Weinheber“.

Kraków, dnia 2 marca 1888.

L. 13744 (4234 1—3)

C. k. sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniu 24 września 1886 roku umarła we Lwowie Agnieszka Eckstein, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy i którym osobom prawo dziedziczenia przysługuje, wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego, z prawami swymi do spadku tego wystąpić zamierzają, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, swe prawa dziedziczenia w sądzie tutejszym zgłosili, i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku niniejszego. którego kuratorem adw. dra Erazma Romanowskiego ustanowiono, z tymi którzy oświadczenie swe wniosą, i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzoną, i spadek im przyznanym będzie, nieprzyjęta zaś część spadku, albo gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Lwów, dnia 30 maja 1888.

L. 14709 (4260 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Maryi z Misztalów 1 voto Jaremczuk 2 voto Kopciuch, postępowanie celem uznania za zmarłego nieobecnego Jana Misztala, urodzonego w roku 1802 31 maja, który wydaliwszy się w roku 1854 lub 1855 z Misztal ad Lisiejenny (sąd pow. Lubaczów) rzekomo z drzewem na spławach do Prus dotychczas do miejsca swego zamieszkania nie powrócił, wzywa wszystkich którzyby o jego życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość, aby takową do dnia ostatniego sierpnia 1889 tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Michałowi Misztalowi udzielili, gdyż w przeciwnym razie wymieniony powyżej nieobecny za zmarłego uznanym zostanie.

We Lwowie, 21 kwietnia 1888.

L. 656 (4400 1—3)

Lwowska c. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem po myśli §. 29 ust. not. wszystkich którzyby z mocy ustawniczego prawa zastawu do kaucyi służbowej p. Karola Bercharda z tytułu urzędowania jego jako c. k. notaryusza w Szczercu jakiekolwiek pretensye sobie rościli, aby w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, te swoje pretensye w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym powyższa kaucya bez względu na ich możliwe pretensye dewinkulowaną i zezwolenie na wydanie jej właścicielowi udzielonem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie, dnia 23 czerwca 1888.

L. 2501 (4310 1—3)

Jasielski sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szymańskiego, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia edyktu, wniósł deklaracyę do spadku po Maryannie i Justynie Koczoniach z Dembowca, gdyż inaczej spadek przez ustanowionego kuratora Walentego Szymańskiego przyjętym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 30 kwietnia 1888.

L. 2482 (4367 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dawida w sprawie tabularnej o wydzielenie parcel z realności pod wyk. hip. l. 59 gminy Burzyn ś. p. Wojciecha Dawida własnej, utworzenia nowych ciał hipotecznych, kuratorem Walentego Wantucha, wójta.

Tuchów, 20 czerwca 1888.

L. 28052 (4354)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w myśl art. XII ugody między adwokatem dr. Janem Czajkowskim, spólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych i c. k. uprzyw. gal. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacyi dnia 25 czerwca 1884 zawartej, a uchwałą tutejszego sądu krajowego jako handlowego z 27 czerwca 1884 l. 29699 zatwierdzonej, ustanowił na czas nieobecności adwokata dra Jana Czajkowskiego p. adwokata dra Ferdynanda Krattera zastępcą spólnego kuratora posiadaczy listów zastawnych (dłużnych) c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego z prawami i obowiązkami w dekrecie tutejszego sądu z dnia 25go stycznia 1884 l. 3675 i w powołanej wyżej ugodzie poszczególnionemi.

We Lwowie, 7 lipca 1888.

L. 1899 (4419 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych spadkobierców Katarzyny Elżbiety Purpur i niewiadomego z miejsca pobytu Filipa, Piotra Purpur, że Karolina Sasienowska, Karol Huber, Jan Huber, Katarzyna Wisch, Zofia Huber dnia 30 marca 1888 l. 1899 wnieśli przeciw nim pozew o zapłatę kwoty 800 złr. W skutek tego doręcza się pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi Janowi Steinmetzowi w Weinbergen i wyznacza się termin do rozprawy na dzień 16go lipca 1888 godzinę 9tą rano.

Pozwani winni powyższemu zastępcy środki obrony udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Winniki 30 kwietnia 1888.

L. 29191 (4383)

Wydział krajowy Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, *że dnia 1 sierpnia 1888 roku*, o godzinie 10 przed południem, odbędą się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie, następujące losowania obligacyj galicyjskich pożyczek krajowych, w sposób używany przy losowaniu zapisów długu państwa; mianowicie:

A. Trzydzieste (:XXX:) *losowanie 6% obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873*

Według zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 20 listopada 1873 do l. 5087 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,600.000 złr., wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A sztuk 53 po 100 zł. razem 5300 zł.
„ B „ 3 „ 300 „ „ 900 zł.
„ C „ 7 „ 500 „ „ 3500 zł.
„ D „ 2 „ 1000 „ „ 2000 zł.
Ogółem w imiennej wartości na 11700 zł.

B. Dziesiąte (:X:) *losowanie* $4^1/_2$% *obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1883.*

Według zatwierdzonego przez Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 23 września 1883 do l. 3865 planu umozenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 3,800.000 zł. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A sztuk 22 po 100 zł. razem 2200 zł.
„ B „ 8 „ 500 „ „ 4000 zł.
„ C „ 7 „ 1000 „ „ 7000 zł.
„ E „ 1 na 10000 zł.
Ogółem w imiennej wartości 23200 zł.

E. Ósme (:VIII:) *losowanie* $4^1/_2$% *obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1884.*

Według zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 27 kwietnia 1884 do l. 1696, planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,000.000 zł. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A sztuk 19 po 100 zł. razem 1900 zł.
„ B „ 4 „ 1000 zł. „ 4000 zł.
Ogółem w imiennej wartości 5900 zł.

D. Siódme (:VII:) *losowanie* $4^1/_2$% *obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1885.*

Wedle zatwierdzonego przez wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 17 czerwca 1885 do l. 2342, planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 354.800 zł. wa. wyciągnięte będą następujące obligacye.

Ser. A. 1 sztuka na 100 zł.
Ser. B 2 sztuki po 1000 zł. razem 2000 zł.
Ogółem w imiennej wartości 2100 zł.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“ „Wiener Zeitung“.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 9 lipca 1888.

L. 5896 (4190 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Liebę Nutę Grünbauma, że na pozew Iry Hruszowskiego z praes. 21 maja 1888 l. 5896 wydał uchwałą z dnia 22 maja 1888 l. 5896 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr aw. zpn. i takowy doręcza w osobie adwok. dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Steuermana ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leibę Nutę Grünbauma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 22 maja 1888.

L. 3439 (4240 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Teutelbauma celem doręczenia mu t. s. uchwały ddtto 12 maja 1888 do l. 2326 w sprawie egzekucyjnej dr. Izydora Daniel przeciw Antoniemu i Józefie Zembatym pto. 4690 złr 60 ct. p. adwokata dr. Łazarskiego w Wadowicach, kuratorem ad actum i o tem się Adolfa Teutelbaum zawiadamia.

Wadowice, 2 lipca 1888.

L. 3512 (4319 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Karola Zischkę, że przeciw niemu wnieśli skargę Wojciech Kreczmer starszy, Wojciech Kreczmer młodszy i Madgalena Kreczmerowa o zgaśnięcie prawa zastawu dla kwoty 153 złr. 24 kr. mk., która dekretowana do rozprawy ustnej z terminem 21 sierpnia 1888 doręczoną została ustanowionemu dlań kuratorowi c. k. notaryuszowi w Andrychowie Marcinowi Gayczakowi.

Andrychów, dnia 11 czerwca 1888.

L. 4890 (4294 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gabriela Charyka, że na prośbę Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu nakaz zapłaty 11 rat po 9 złr. zpn. dnia 24 sierpnia 1887 l. 8169 wydany i ustanowionemu kuratorowi dr. Czaczkowskiemu doręczony został.

Wzywa się tedy Gabriela Charyka, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał inaczej złe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 11 maja 1888.

Upadłości.

L. 21234 (4397 2—3)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli w jaki sposób z pretensyami do masy rozbiorowej Mayera Wolfa postąpić należy. wyznaczam termin na 6 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli tej masy wedle §. 146 ust. konk. wzywam.

We Lwowie, dnia 3 lipca 1888.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Theodorowicz.

L. 29362. (4376 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa, z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Pierwszego Towarzystwa robotników krawieckich „Praca“ we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogr. poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi sądu krajowego Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra. Sołowija wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 lipca 1888 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 10 września 1888 i podać ją na terminie na dzień 25 września 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 10 lipca 1888.

L. 8273 (4328 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leona Links kramarza w Zbarażu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. Wilczyńskiego w Zbarażu, a tymczasowym zarządcą masy p. Jakóba Weinsafta kupca w Zbarażu Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 lipca 1888 godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 26 września 1888 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 26 października 1888 o godzinie 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zbarażu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zbarażu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze zgłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Z Rady ck. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 6 lipca 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 897 (4358 2—3)

Konkurs

Wydział powiatowy śniatyński ogłasza niniejszem konkursa na obsadzenie następujących posad urzędników i sług:

a) na posadę sekretarza Wydziału powiatowego z roczną płacą 900 złr., dodatkiem aktywalnym 200 złr. i dwoma kwinkweniami po 100 złr.

Kandydaci powinni mieć wiadomość ustaw krajowych, posiadać biegłość w traktowaniu spraw i rachunkowości. Przy równem uzdolnieniu, prawnicy mają pierwszeństwo.

b) na posadę lustratora Wydziału powiatowego z roczną płacą 600 złr., dodatkiem aktywalnym 150 złr., dwoma kwinkweniami po 75 złr. i ryczałtem na objazdy 200 złr.

Kandydaci winni znać dobrze rachunkowość i mieć znajomość form urzędowych i manipulacyi.

c) na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 800 złr., dodatkiem aktywalnym 150 złr., dwoma kwinkweniami po 100 złr. i ryczałtem na objazdy 300 złr.

Kandydaci mają posiadać teoretyczne i praktyczne wykształcenie fachowe.

d) na posadę woźnego z roczną płacą 180 złr., pomieszkaniem i umundurowaniem.

Kandydaci mają umieć czytać i pisać.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść pisemne podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne, świadectwo moralności i świadectwa służbowe do Wydziału powiatowego w Sniatynie do 15 sierpnia 1888.

Sniatyn dnia 1 lipca 1888.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 4110



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego



we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letne** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Dr. Ant. Roicki

(A. Berger)

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 410

Nowo urządzony handel herbaty EDMUNDA F. RIEDLA we Lwowie, plac Maryacki Liczba 10 poleca **wysiewki** najlepszych herbat po zł. 1·30 i 1·60 za pół kilo. 8297

Jubiler i Złotnik 3276

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

---

Szirtingi, Perkale i Szifony

z fabryki B. Schrolla Syna w Bräunau **sprzedaje podług oryginalnego cennika fabrycznego** w sztukach 40 metr po złz. 8, 9, 10, 1? 50, 12 i wyżej 3948

Magazyn F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“ we Lwowie.

Próbki na żądanie wysyłamy franko.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.

Lekarz zdrojowy dr. Kl. Dębicki, b. asystent klin. Uniw. Jagiell. 2167

Prospekta rozsyła franko Dyrekcya.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

Aptekarza Rysz. Brandta pigułki szwajcarskie

od lat 10 przez profesorów, lekarzy i publiczność jako tani, przyjemny, pewny i nieszkodliwy środek domowy i leczniczy polecany. Wypróbowany przez

Prof. dr. Virchowa, Berlin.	Prof. dr. Frerichsa, Berlin.
Gietla, Monachium.	Scanzoniego, Würzburg.
Reclama, Lipsk.	Witta, Kopenhaga.
Nussbauma, Monachium.	Zdekauera, Petersburg
Hertza, Amsterdam.	Soederstädta, Kazań
Korczyńskiego, Kraków.	Lambla, Warszawa
Brandta, Klausenburg.	Forstera, Birmingham.



przy zboczeniach w trawieniu, chorobach wątroby, hemeroidach, zaparciu stolca i tym podobnych cierpieniach, **jak bóle głowy, zawrót, duszność, brak apetytu.** Aptekarza Rysz. Brandta pigułki szwajcarskie przez swój łagodny skutek lubiane są przez panie, bo przewyższają ostro działające sole, gorzkie wody, krople i mikstury.

Jako ochrona dla kupujących!

Zważać należy, że pigułki szwajcarskie, bardzo podobne do prawdziwych, znajdują się w handlu. Przekonać się trzeba przy zakupywaniu przez odjęcie owiniętego o pudełko sposobu użycia, że etykieta zawiera powyższy rysunek, biały krzyż w czerwonem polu z podpisem Ryszarda Brandta. Zważać jeszcze należy, że pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta sprzedawane bywają tylko w małych pudełkach po cenie 60 ct. Składniki podane na zewnątrz każdego pudełka.

Nowe korzystne kombinacye gry.

Najbliższe ciągnienie losów Czerwonego krzyża włoskich już 1 sierpnia.

Grupa I.

13 ciągnień rocznie. Główne wygrane złr. **160.000** w. a.:

Jeden los **Czerwonego krzyża austr.** 3 ciągnienia rocznie. Główna wygrana złr. 50.000 w. a.

Jeden los **Czerwonego krzyża węgr.** 3 ciągnienia rocznie. Główna wygrana złr. 10.000 w. a.

Jeden los **Czerwonego krzyża włosk.** 4 ciągnienia rocznie. Główna wygrana franków 100.000

Jeden los **węgierski Bazylika** 3 ciągnienia rocznie. Główna wygrana złr. 50.000 w. a.

Wszystkie **cztery losy** razem w 22 spłatach miesięcznych po zł. 3 — jednorazowa należytość stemplowa 63 ct. — pierwsza rata więc 3 zł. 63 ct.

Grupa II.

16 ciągnień rocznie. Główne wygrane złr. **310.000** w. a.:

Jeden los **turecki na 400 franków** 6 ciągnień rocznie. Główna wygrana 600.000 franków

Jeden los **węgierski Bazylika** 3 ciągnienia rocznie. Główna wygrana złr. 50.000 w. a.

Jeden los **Czerwonego krzyża włosk.** 4 ciągnienia rocznie Główna wygrana 100.000 franków.

Jeden los **Czerwonego krzyża austr.** 3 ciągnienia rocznie. Główna wygrana złr. 50.000 w. a.

Wszystkie **cztery losy** razem w 19 spłatach miesięcznych po 4 zł. — jednorazowa należytość stemplowa 63 ct. — pierwsza rata więc 4 zł. 63 ct.

Grupa III.

16 ciągnień rocznie. Główne wygrane złr. **370.000** w. a.:

Jeden los na 50 złr. **węgierski premiowy** 3 ciągnienia rocznie. Główna wygrana złr. 75.000 w. a.

Jeden los na 50 zł. **państwowy z r. 1864** 3 ciągnienia rocznie. Główna wygrana złr. 75.000 w. a.

Jeden los **turecki na 400 franków** 6 ciągnień rocznie. Główna wygrana 600.000 franków.

Jeden los **Czerwonego krzyża węgr.** 4 ciągnienia rocznie. Główna wygrana 100.000 franków.

Wszystkie **cztery losy** razem w 22 spłatach miesięcznych po zł. 10 — jednorazowa należytość stemplowa 2 zł. 50 ct. pierwsza rata więc zł. 12 ct. 50.

Grupa IV.

14 ciągnień rocznie. Główne wygrane złr. **200.000** w. a.:

Jeden 3 prc. los **austr. tow. kredyt. ziemsk,** 6 ciągnień rocznie. Główna wygrana złr. 50.000 w. a.

Jeden 4 prc. los **węgierski węg. banku hipot.** 3 ciągnienia rocznie. Główna wygrana złr. 100.000 w. a.

Jeden 3 prc. los **premiowy księstwa serbsk.** 5 ciągnień rocznie. Główna wygrana 100.000 franków.

Wszystkie **trzy losy** razem w 29 spłatach miesięcznych po 10 zł — Jednorazowa należytość stemplowa 2 zł. 50 ct. — pierwsza rata więc 12 zł. 50 ct.

Już po złożeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany **we Lwowie.** Wydawnictwo gaz. losowań „Nadzieja“.

ulica Karola Ludwika L. 1 w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. 4357

FARBY

do wszelkich użytków tanie i dobre

2849

u Alojzego Hübnera

LWÓW

ulica Karola Ludwika L. 13.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Werzera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.